

nr 4
(422)

kwiecień
2023

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
Czuwaj



Safe
from harm

3
KAMPANIA 1,5%
Zamień 1,5% na harcerskie sprawności –
pobierz materiały z repozytorium!

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o dwóch konferencjach w pierwszy weekend
marca oraz Ogólnopolskim Rajdzie Kopernikańskim

TEMAT Z OKŁADKI



Safe from harm

WAŻNE!

phm. Katarzyna Roguszewska

Czas na „Safe from harm”

hm. Piotr Kowalski, hm. Monika Woźnica

Bo bezpieczeństwo jest najważniejsze

hm. Agata Erhardt-Wojciechowska

Czy to jest już przemoc?

phm. Katarzyna Zgódko

Kodeks dobrych zachowań

hm. Ewa Sidor

Bezpiecznie online

hm. Mateusz Chmielewski

23
ROZMOWA CZUWAJ
O kulturze organizacyjnej i bezpieczeństwie w ZHP
Rozmowa z zastępczynią naczelniczki ZHP
hm. Agatą Erhardt-Wojciechowską

28
MY W SKAUTINGU
Światowe Jamboree Skautowe 2027 w Polsce
hm. Martyna Kowacka, hm. Anna Peterko,
hm. Karol Gzyl
„Wszyscy jesteśmy gospodarzami”

30
INICJATYWY CHORAĞWIANE
NIC, a jednak wiele
hm. Ewa Deręgowska
O wydaniu tomiku hm. Natalii Stefańskiej

32
MOŻESZ POMÓC!
Razem do szpiku
hm. Maria Kotkiewicz, hm. Paulina Gajownik
Czekamy na Was, bo razem możemy jeszcze więcej!

33
KRÓTKO O WAŻNYCH SPRAWACH
Różnorodność
hm. Grzegorz Całek
Warto o tym pomyśleć przed zjazdami hufców...

34
NOWE PÓŁ WIEKU
Harcerstwo pod strzechy
hm. Adam Czetwertyński
Na przeszkodzie stają regulaminy, zasady, decyzje,
uchwały...



ZAMIEN 1,5% NA HARCERSKIE SPRAWNOŚCI

NUMER KRS
0000094699

CEL SZCZEGÓŁOWY
ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

ZAMIEN 1,5% NA HARCERSKIE SPRAWNOŚCI



NUMER KRS
0000094699

CEL SZCZEGÓŁOWY
ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

ZAMIEN 1,5% NA HARCERSKIE SPRAWNOŚCI



NUMER KRS
0000094699

CEL SZCZEGÓŁOWY
ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

ZAMIEN 1,5% NA HARCERSKIE SPRAWNOŚCI



NUMER KRS
0000094699

CEL SZCZEGÓŁOWY
ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO



23–25 lutego 2023 r.

W związku z realizowanym przez ZHP **projektem pomocy Ukrainie UAct** w Polsce przebywali: członek europejskiego komitetu regionalnego WOSM Martin Seemann, specjalistka ds. różnorodności i inkluzyjności Regionu Europejskiego WOSM Sian Bagshaw, specjalistka ds. rozwoju dzieci i młodzieży Regionu Europy i Azji Centralnej UNICEF Miriam Obibi, specjalista UNICEF ds. punktów pomocowych Blue Dot Dmytro Treciak oraz dyrektor biura UNICEF w Krakowie Polat Kizildag. Delegację gościł komisarz zagraniczny ZHP hm. Mateusz Janik oraz hm. Agnieszka Pospiszyl – koordynatorka projektu UAct. W trakcie wizyty goście odwiedzili punkty pomocowe Blue Dot w Przemysłu i Medyce oraz polsko-ukraińskie zimowisko, które odbywało się w Czarnej Górnjej w Bieszczadach. Rozmawiano m.in. o współpracy ZHP z UNICEF i innymi agendami ONZ oraz planowanej na czerwiec tego roku w Krakowie międzynarodowej konferencji o udziale organizacji skautowych w akcjach pomocy humanitarnej.

**24–26 lutego 2023 r.**

– Związek Harcerstwa Polskiego był gospodarzem **międzynarodowego szkolenia dotyczącego bezpieczeństwa w Internecie „Surf Smart”**. Szkolenie przeprowadził zespół trenerów WAGGGS. Wzięło w nim udział 18 osób reprezentujących organizacje skautowe z pięciu krajów: Grecji, Niemiec, Izraela,

Włoch i Polski. Z ZHP uczestniczyły: hm. Diana Chmielewska z Chorągwi Stołecznej (przyszła koordynatorka programu „Surf Smart” w ZHP), hm. Magdalena Suchan i phm. Aleksandra Stempel z Chorągwi Łódzkiej oraz phm. Aleksandra Michniewicz z Chorągwi Białostockiej. Zajęcia odbywały się w siedzibie GK ZHP w Warszawie. Uczestników powitała naczelniczka hm. Martyna Kowacka, ekipie kursowej towarzyszyła zastępczyni komisarki zagranicznej phm. Aniela Radecka.

– W 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika Hufiec Toruń zorganizował, już po raz czterdziesty, **Rajd Kopernikański**. Czyt. na str. 9.

25 lutego 2023 r.

– W katedrze polowej Wojska Polskiego przy ul. Długiej w Warszawie odbyły się uroczystości upamiętniające **20 rocznicę ogłoszenia błogosławionego ks. phm. Stefana Wincentego Felichowskiego Patronem Harcerstwa Polskiego**. O tej uroczystości pisaliśmy w marcowym numerze „Czuwaj”.

– W Nowohuckim Centrum Kultury podczas jubileuszowej **10 Gali Plebiscytu „TADEK”** Chorągiew Krakowska uhonorowała najlepszych instruktorów 2022 r. Oto zwycięzcy w dwunastu kategoriach konkursowych: „Drużynowy Zuchowy” – pwd. Natalia Dudziak, Hufiec Kraków-Podgórze, „Drużynowy Harcerski” – pwd. Konrad Cierpicki, Hufiec Ziemi Wadowickiej, „Drużynowy Starszoharcerski” – pwd. Maja Gędłek, Hufiec ZHP Kraków-Podgórze, „Drużynowy Wędrowniczy” – hm. Ina Domider-Daciuk, Hufiec Andrychów, „Komendant Szczepu” – hm. Dominika Moskal, Hufiec Kraków-Podgór-

rze, „Komendant Hufca” – phm. Karolina Szlachetka, Hufiec Myślenice, „Inicjatywa Programowa” – phm. Ewa Sobolewska, Hufiec Kraków-Nowa Huta, „Kształcenie i Praca z Kadłą” – hm. Mariola Korus, Chorągiew Krakowska, „Finanse i Zarządzanie” – pwd. Maciej Włodarczyk, Hufiec Wieliczka, „Senior” – hm. Barbara Kania, Hufiec Trzebinia. W kategorii „Służba” wyróżnione zostały: „Drużyna Dworcowa”, Hufiec Andrychów, Hufiec Gorczański, Hufiec Kraków-Podgórze, Hufiec Kraków-Nowa Huta, Hufiec Kraków-Śródmieście, Hufiec Nowy Sącz, Hufiec Podkrakowski, Hufiec Trzebinia i Hufiec Wieliczka. Tytuł „Partner” 2022 roku otrzymali: Sylwia Brzozowicz – dyrektorka Domu Kultury w Kętach, firma „Czanieckie Makarony”, Galeria Kazimierz, Grzegorz Pawiński – właściciel firmy „DEKOMAT”, Krystian Stopka – wiceprezes Fundacji Akuratna. Nagrodę specjalną, tytuł „SUPERTADEK” otrzymał Łukasz Kmita – wojewoda małopolski. Po wręczeniu statuetek zwycięzcom odbył się koncert kapeli Hanki Wójciak. Gościem gali była naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka.

– W Olsztynie, podczas wojewódzkich obchodów Dnia Myśli Braterskiej organizowanych przez Chorągiew Warmińsko-Mazurską podsumowana została pierwsza edycja **Plebiscytu Instruktorskiego Tysiąca Jezior**. Podczas uroczystości, która odbyła się w Auli Widowiskowo-Konferencyjnej im. Anny



Wasilewskiej, uhonorowani zostali instruktorzy i instruktorki wyróżniający się ponadprzeciętnym zaangażowaniem w działalność wolontariacką. Laureatami plebiscytu w poszczególnych kategoriach zostali: „Szlak Granatowy – drużynowi громад зuchowych” – dh. Amelia Koziatek, Hufiec Bartoszyce, „Szlak Granatowy – drużynowi drużyn harcerskich” – pwd. Julia Kwiatkowska, Hufiec Działowo, „Szlak Granatowy – drużynowi drużyn starszoharcerskich” – pwd. Aleksandra Orzoł, Hufiec Warmiński, „Szlak Granatowy – drużynowi drużyn Nieprzetartego Szlaku” – pwd. Jolanta Bajno-Choba, Hufiec Bartoszyce, „Szlak Granatowy – drużynowi wielu pionów” – pwd. Klaudia Mandziak, Hufiec Bartoszyce, „Szlak Niebieski – wsparcie wychowawcze” – phm. Beata Piwowarska, Hufiec Warmiński (Szczytno), „Szlak Biały – odpowiedzialni społecznie” – hm. Dorota Limontas, Hufiec Warmiński, „Szlak Srebrny – sprawne zarządzanie na poziomie hufca” – phm. Przemysław Marek Gajdamowicz, Hufiec Braniewo, „Szlak Złoty – sprawne zarządzanie na poziomie chorągwi” – pwd. Michał Kruszyński, skarbnik chorągwi, „Szlak Diamentowy – Przyjaciół Hufca” – Małgorzata Bogdanowicz-Bartnikowska – Rada Przyjaciół Harcerstwa Hufca Warmińskiego. Wydarzenie objęte zostało Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

25–26 lutego 2023 r.

W Warszawie gościli **członkini Komitetu Europejskiego WAGGGS Antonia Pata i szefowa programu w biurze europejskim WAGGGS Eirini Kappou**. Podczas sobotniego spotkania rozmawiano o aktualnych zadaniach i planach ZHP, szczególnie w obszarze programu, kształcenia, promocji i informacji, współpracy międzynarodowej i służby na rzecz Ukrainy. Goście odwiedzili punkt Blue Dot na dworcu Warszawa Zachodnia, który jest finansowany przez UNICEF i koordynowany przez Chorągiew Stołeczną ZHP oraz spotkali się z hm. Igą Miłoślawską, która pełni dyżury psychologiczne i prowadzi szkolenia ze wsparcia psychologicznego dla członków ZHP. W niedzielę przedstawicielki WAGGGS prezentowały projekty WAGGGS, poruszano też kwestie finansowe. Ze strony ZHP w wycieczce uczestniczyła komisarka zagraniczna ZHP hm. Monika Dreik, członkowie i członkinie Głównej Kwatery, zastępczyni komisarki zagranicznej phm. Aniela Radecka i kierowniczka Wydziału Zagranicznego hm. Ewa Lachiewicz-Walińska.

3–5 marca 2023 r.

W stancji wodnej 10 Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej im. gen. Mariusza Zaruskiego w Katowicach-Szopienicach odbyła się **konferencja o wychowaniu wodnym**, zorganizowana przez Wydział Wychowania Wodnego GK ZHP. Relacja na str. 8.

4 marca 2023 r.

– Chorągiew Wielkopolska ZHP podsumowała wyniki **Plebiscytu Instruktorского „Ulubieni” 2023**. W auli Szkoły Podstawowej nr 1w Poznaniu, gdzie

spotkali się nominowani w poszczególnych kategoriach oraz zaproszeni goście, ogłoszono wyniki plebiscytu i wręczono pamiątkowe statuetki zwycięzcom: Kategoria „Skuteczni wychowawczo”: „Wsparcie programowe drużynowego” – pwd. Aneta Horowska, Hufiec Wolsztyn, „Instruktor Nieprzetartego Szlaku” – pwd. Julia Czaplejewicz, Hufiec Mosina, „Kształcenie” – phm. Mikołaj Stachowiak, Hufiec Wolsztyn, „Metodyk” – hm. Bartosz Wilczek, Hufiec Poznań-Rejon, „Skuteczny drużynowy” – pwd. Aleksandra Hamrol, Hufiec Wolsztyn, „Praca z bohaterem” – hm. Jakub Nowak, Hufiec Kalisz; Kategoria „Odpowiedzialni społecznie”: „Łącznik pokoleń” – hm. Anna Wieczorek, Hufiec Wolsztyn, „Wolontariusz – społecznik” – pwd. Maja Łuszczek-Pawelczak, Hufiec Wolsztyn, „Instruktor na trudny czas” – hm. Olga Wieczorek, Hufiec Poznań-Wilda; Kategoria „Sprawni w działaniu”: „Wizerunek” – pwd. Natalia Perlińska, Chorągiew Wielkopolska, „Aktywność społeczna” – hm. Artur Minta, Hufiec Koźmin Wielkopolski, „Finansista” – hm. Karolina Wandel, Hufiec Poznań-Wilda, „Sprawny gospodarz” – pwd. Paulina Ludwiczak, Hufiec Mosina. Gala była też okazją do wyróżnienia grupy instruktorów Krzyżami „Za Zasługi dla ZHP” oraz wręczenia odznak pamiątkowych 100-lecia Powstania Wielkopolskiego. Oprawę muzyczną zapewnił harscerski zespół Manufaktura Piosenki Harcerskiej „WARTAKI”.

– W formule hybrydowej – stacjonarnie w Warszawie oraz zdalnie – odbyła się druga część **kursu pełnomocników zagranicznych Paxtu III**. Uczestnicy



Kaja Bandura (FB Ch. W-M)

szkolili się w roli kształceniowca (jak prowadzić zajęcia na kursach) i lidera zespołu zagranicznego, poznali źródła finansowania współpracy zagranicznej, rozmawiali o tym, jak współpracować z chorągwiowym pełnomocnikiem HALiZ w zakresie zatwierdzania programów obozów zagranicznych i/lub z udziałem skautów w Polsce, ponadto dowiedzieli się, jak jest zorganizowane harcerstwo poza granicami Polski i jak z nim współpracować. Komendantem kursu jest hm. Wojciech Puchacz.

– W Poznaniu Centralna Szkoła Instruktorska zorganizowała **zbiórkę komend szkół instruktorskich i chorągwiowych zespołów kadry kształcącej**.

Więcej na str. 7.

4–5 marca 2023 r.

W Warszawie na trzecim posiedzeniu plenarnym w kadencji 2022–2026 **obradowała Rada Naczelna ZHP**. Relację zamieściliśmy w poprzednim numerze.

7 marca 2023 r.

Odbyła się **zbiórka pełnomocników komendantów chorągwi ds. zagranicznych** z udziałem komisarzy zagranicznych ZHP, uczestników kursu Paxtu III i instruktorów WZA. Prowadził ją hm. Wojciech Puchacz, koordynator wspierania współpracy zagranicznej w chorągwiach. W gronie 21 osób powitano nowych pełnomocników z czterech chorągwi, pracowano w grupach nad ustaleniem zawartości poradnika dla pełnomocnika, omówiono m.in. stan akcji łączenia drużyn z okazji DMB (81 jednostek 1500 osób z ZHP i 83 jednostki 1700 osób z zagranicy z 30 krajów ze wszystkich kontynentów), nową

edycję akcji „Drużyny dla Ukrainy” oraz aktualności wydziału, zespołów i działania komisarzy.

10–12 marca 2023 r.

W Warszawie, w Zespole Szkół nr 41 na Targówku spotkali się uczestnicy **Konferencji „Kierunek: specjalności”**, zorganizowanej przez Wydział Wsparcia Specjalnościowego i Wydział Wychowania Wodnego Główniej Kwatery, Harcerską Szkołę Ratownictwa oraz Akademię Specjalności Chorągwi Stołecznej ZHP. Była to okazja nie tylko do wymiany doświadczeń, jak pracować ze specjalnościami na co dzień, lecz także do wzajemnego uczenia się od siebie i rozszerzenia swoich horyzontów.

11 marca 2023 r.

W siedzibie GK ZHP w Warszawie odbyło się stacjonarne **spotkanie Naczelnego Sądu Harcerskiego z delegacjami sądów chorągwiowych**. Obecni byli przedstawiciele 13 chorągwi. Pierwsza część, którą poprowadził przewodniczący NSH hm. Tomasz Rawski, dotyczyła stosowania regulaminu sądów harcerskich. W kolejnej omówione zostały sprawozdania roczne sądów chorągwiowych za ubiegły rok. Rozmawiano też o rozwiązaniach wspomagających pracę sądów.

– Hufiec ZHP im. Szarych Szeregów w Bolesławcu gościł uczestników **Gali Dolnośląskiego Plebiscytu Instruktorskiego „Niestrudzeni 2022”**. W dniu gali osoby chętne mogły skorzystać z wycieczki po Bolesławcu, jak również wziąć udział w warsztatach, po czym wszyscy udali się do bolesławieckiego Teatru Starego. Gala rozpoczęła się wręczeniem Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości, które otrzymali

zasłużeni instruktorzy – hm. Zbigniew Warzyński i hm. Stanisław Garbicz. Po artystycznej przerwie ogłoszono wyniki plebiscytu – oto Niestrudzeni 2022: „Drużynowa Gromady Zuchowej” – phm. Małgorzata Kolasa, Hufiec Świdnica, „Drużynowa Drużyny Harcerskiej” – pwd. Małgorzata Guź, Hufiec Oława, „Drużynowy Drużyny Starszoharcerskiej” – pwd. Jan Rataj, Hufiec Bolesławiec, „Drużynowa Drużyny Wędrowniczej” – pwd. Joanna Krawiec, Hufiec Głogów, „Drużynowa Drużyny Nieprzetartego Szlaku” – hm. Zuzanna Nawrot, Hufiec Świdnica, „Drużynowa Drużyny Wielopoziomowej” – pwd. Zuzanna Gęsikowska, Hufiec Bolesławiec, „Wsparcie Metodyczne” – pwd. Dorian Szlachcic, Hufiec Łagiewniki, „Komendantka Szczepu” – phm. Barbara Fecyk, Hufiec Bolesławiec, „Praca z kadrą i kształcenie” – phm. Przemysław Kucharek, Hufiec Łagiewniki, „Harcerski Specjalista” – hm. Leszek Paluch, Hufiec Oława. Wręczone też zostało miano Superniestrudzonego, które otrzymują co roku drużny bądź druhowie, którzy swoją działalnością wykraczają poza wyżej wymienione kategorie, lecz oddają całe serce i zaangażowanie swojej pracy. W tym roku został nim hm. Marek Stochmiałek, naczelnik Poczty Harcerskiej Wrocław.

11–12 marca 2023 r.

W Główniej Kwaterze odbyła się **odprawa zespołu „Safe from harm”**, który pracuje nad polityką bezpieczeństwa dzieci i dorosłych w ZHP – przygotowywano się do konferencji instruktorskiej „Ochrona przed krzywdzeniem w ZHP”, która odbędzie się 15 kwietnia w Warszawie. •



NOWA KOMENDA CSI JUŻ DZIAŁA

W sobotę 4 marca 2023 r. w Poznaniu odbyła się zbiórka Centralnej Szkoły Instruktorskiej oraz komend szkół instruktorskich i chorągwiowych zespołów kadry kształcącej. Wzięli w niej udział przedstawiciele dziesięciu chorągwi, instruktorzy CSI oraz członkini Głównej Kwatery ZHP ds. kształcenia hm. Dominika Brożek.

Głównym celem spotkania była praca nad pogłębioną ewaluacją „Systemu pracy z kadrami”, który reguluje sposób pracy z kadrami w ZHP – określa cele, zasady, obszary, elementy i zawiera najważniejsze narzędzia pracy z kadrami oraz sposoby ewaluacji funkcjonowania systemu.

Spotkanie rozpoczęła dyskusja na temat tego, czym jest kształcenie. Omawiane były wszelkie jego aspekty w różnych obszarach. W dalszej części rozmowy dotyczyły odznak kadry kształcącej, tego, jak funkcjonują one dziś w organizacji i co można w tym zakresie ulepszyć. Podczas ostatniej części zbiórki uczestnicy dyskutowali na temat różnic pomiędzy szkołami instruktorskimi a chorągwiowymi zespołami kadry kształcącej – jakie kompetencje i uprawnienia mają jedno i drugie, jakie zadania przed nimi stoją, w jakim zakresie może być prowadzona współpraca.

Dalsza część ewaluacji w zakresie kształcenia na poziomie centralnym i chorągwiowym będzie prowadzona zdalnie. Kształcenie na poziomie hufcowym oceniane będzie przez szkoły instruktorskie i zespoły kadry kształcącej chorągwi.

Praca komendy Centralnej Szkoły Instruktorskiej w zakresie wspierania SI i ChZKK została podzielona na „rejon”. Każdy członek komendy będzie utrzymywał bieżący kontakt z poszczególnymi chorągwiowymi. Do końca roku zaplanowane zostały także spotkania „na żywo”. Aktualnie trwa proces akredytacji szkół instruktorskich. Zgodnie z harmonogramem działań CSI prowadzone są webinary „W kręgu SOKK/ZOKK” oraz „System metodyczny i SIM pod lupą”. W tym roku zostanie przez CSI zorganizowany także kurs kadry kształcącej do ZOKK oraz dwa kursy harcistrzowskie. W formie ciągłej prowadzone jest rozpatrywanie wniosków w sprawie Złotych Odznak Kadry Kształcącej oraz akredytacja i certyfikacja form kształceniowych.

Zbiórka w Poznaniu była okazją do zaprezentowania nowej komendy Centralnej Szkoły Instruktorskiej. **Również na łamach „Czuwaj” chcemy przywitać się z czytelnikami, a wszystkich kształceniowców i zainteresowanych zapraszamy do dyskusji i kontaktu nie tylko w zakresie pogłębionej ewaluacji „Systemu pracy z kadrami”, ale i innych spraw dotyczących kształcenia w ZHP.**

KOMENDA CSI ZHP:

HM. MARIA KOTKIEWICZ – KOMENDANTKA CSI
HM. MARTA WASILEWSKA – ZASTĘPCZYNI KOMENDANTKI CSI
HM. MARIUSZ FABISZEWSKI – ZASTĘPCA KOMENDANTKI CSI
HM. KATARZYNA KUROWSKA – SEKRETARZ CSI



KONFERENCJA

WYCHOWANIE WODNE

Pogoda marcowa ciągle przypomina, że to okres mniej intensywnej dla działań na wodzie, jednak instruktorzy specjalności wodnej rozpoczęli ten wciąż zimowy miesiąc gorącymi dyskusjami podczas konferencji „Wychowanie Wodne w ZHP”, która odbyła się 3–5 marca 2023 r. Wzięło w niej udział 75 instruktorek i instruktorów z całej Polski. Organizatorem spotkania był Wydział Wychowania Wodnego GK ZHP przy współpracy z Zespołem Pilota Chorągwi Śląskiej oraz 10 Harcerską Drużyną Żeglarską im. gen. Mariusza Zaruskiego w Katowicach-Szopienicach. Tegoroczna konferencja odbyła się w miejscu wyjątkowym, w gościnnych progach stacji wodnej tej drużyny.

Konferencję rozpoczęło uroczyste podniesienie bandery z ceremoniałem, uświetnione niespodzianką – występem Orkiestry Dętej Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” pod batutą Mirosława Kaszubę. Po wystąpieniach powitalnych uczestnicy mieli możliwość skorzystania ze sprzętu wodnego gospodarzy i poznać uroki stawu Morawa, przy którym znajduje się stacja.

Podczas części merytorycznej w równoległych grupach tematycznych instruktorzy dyskutowali na takie tematy, jak: program wychowania wodnego w ZHP, szkolenia żeglarskie, współpraca międzynarodowa, organizacja nowej drużyny wodnej, doskonalenie umiejętności wodniackich poprzez SIM oraz dobre praktyki w zakresie ekologii, czyli mniej śmieci na rejsie. Nie zabrakło również rozmowy o roli flagowego żaglowca ZHP Zawisza Czarny oraz jego dalszym losie.

Na zakończenie sesji tematycznych odbyło się podsumowanie w gronie wszystkich uczestników, a także wręczenie nagród za konkursy wodne roku. Laureatami w poszczególnych kategoriach za rok 2022 zostali: Spływ Kajakowy – 78 Wodna Drużyna Harcerska JUNGA, Hufiec Wołomin, Chorągiew Stołeczna; Rejs Śródlądowy – 78 Wodna Drużyna Harcerska JUNGA, Hufiec Wołomin, Chorągiew Stołeczna; Morski Rejs Roku – 30 Wodna Drużyna Wędrownicza Trawers, Hufiec Szczecin-Pogodno, Chorągiew Zachodniopomorska; Wodne Wydarzenie Roku – Szkolenie Jachtowego Sternika Morskiego, Zespół Pilota, Chorągiew Podkarpacka. Po oficjalnym zamknięciu konferencji chętni mogli skorzystać z możliwości zwiedzenia Nikiszowca – zabytkowego osiedla górniczego w Katowicach.

Ogólnopolski Rajd Kopernikański to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz harcerskich imprez. W tym roku już po raz czterdziesty Hufiec ZHP Toruń zorganizował rajd w okolicy urodzin wielkiego torunianina Mikołaja Kopernika. Tegoroczny rajd był wyjątkowy nie tylko ze względu na jego okrągłą, czterdziestą edycję, ale również na 550. urodziny wielkiego astronoma.

W ostatni weekend lutego prawie 800 członków Związku Harcerstwa Polskiego z 25 różnych hufców zagościło w grodzie Kopernika, aby wziąć udział w rywalizacji na pięciu trasach rajdu. Organizowało go i obstawiało trasy duże grono kadry i członków hufca – około 100 osób.

Rajd to idealna okazja do pracy z instrumentami metodycznymi, czego najlepszym przykładem są najmłodszy uczestnicy tego wydarzenia – zuchy, które w tym roku zdobywały w ramach rywalizacji rajdowej trop zegarmistrza. Harcerze mogli wcielić się w detektywów, sprawdzając swoje umiejętności, przesłuchiwali podejrzanych w sprawie porwania Kopernika. Harcerze starsi – zgodnie z dewizą tej metodyki – poszukiwali swojego kierunku. W poszukiwaniach pomagały im spotkania ze specjalistami i zaproszonymi gośćmi z różnych dziedzin. Wędrownicy na rajdzie podążali trasą pełną zagadek i niewyjaśnionych sytuacji, broniąc racji wielkiego astronoma i, jak na członków tej metodyki przystało, wyszli w świat i działali!

HARCERSKA PRZYGODA W GRODZIE KOPERNIKA

Najstarsza grupa członkowska na rajdzie, czyli instruktorzy, mogła poznać Toruń nocą, jak i za dnia w grze bazującej na skrzynkach geocachingowych.

Wizyta uczestników rajdu w mieście Kopernika nie mogła obyć się bez zgłębiania jego historii oraz kultury. Harcerki i harcerze w trakcie wędrówek na trasach zwiedzali toruńskie zabytki, takie jak Planetarium, Muzeum Piernika czy Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy. Ciekawym punktem sobotniej gry było wspólne puszczanie baniek przez uczestników trasy harcerskiej z namiestnictwem harcerskim Hufca Toruń, co z pewnością stanowiło pozytywny akcent w ten deszczowy dzień.

Niedziela podczas tegorocznej edycji rajdu rozpoczęła się nietypowo – większość uczestników spotkała się rano w Urzędzie Marszałkowskim, aby wraz z komendantką Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej hm. Beatą Bardzińską oraz marszałkiem województwa Piotrem Całbeckim pobić rekord Polski w liczbie osób jednocześnie przepisujących fragment naukowego dzieła Kopernika. Na harcerzy zawsze można liczyć, o czym świadczy pobity rekord – manuskrypt przepisowywały 484 osoby.

Wydarzenie zakończyło się uroczystym apelem w samym centrum toruńskiej starówki – przy Ratuszu Staromiejskim. Razem z nami obecna była członkini Głównej Kwatery ZHP hm. Dominika Brożek. Apel był okazją do ogłoszenia wyników rajdowej rywalizacji, ale także przekazania podziękowań sojusznikom i partnerom rajdu. Po jego zakończeniu uczestnicy mogli poczęstować się tortem, świętując urodziny Mikołaja Kopernika.

W ZHP na co dzień pracujemy z bohaterami, patronami jednostek. Mikołaj Kopernik, patron Hufca ZHP Toruń, wielki astronom, może być również autory-

tetem dla zuchów i harcerzy ze względu na swój barwny życiorys i zainteresowania. Kopernik jako polihistor może być inspiracją do zdobywania sprawności z wielu dziedzin, poszukiwań i łączenia różnych pasji. Postać Kopernika pokazuje harcerzom, że dosłownie i w przenośni można sięgnąć gwiazd i tylko my sami możemy być dla siebie ograniczeniem. Tego dowodem było całe wydarzenie, jakim jest Ogólnopolski Rajd Kopernikański.

PHM. WIKTORIA
TOBOLEWSKA
HUFIEC TORUŃ



Aleksandra Florczak



ZHP jest wycinkiem społeczeństwa i niestety również u nas zdarzają się sytuacje, które nigdy nie powinny mieć miejsca. Ważne jest jednak to, abyśmy jako organizacja umieli je rozpoznać, wiedzieli, jak reagować i abyśmy wyczulali już od najmłodszych lat naszych podopiecznych na to, że są pewne granice, których czy w harcerstwie, czy poza nim, przekroczyć nie można.

W ZHP już od kilku lat pracujemy z polityką ochrony bezpieczeństwa dzieci — teraz idziemy o krok dalej, poszerzamy ją o młodzież i dorosłych — abyśmy wszyscy czuli się w ZHP jeszcze bardziej bezpiecznie. W końcu w ZHP najważniejsze jest właśnie to bezpieczne środowisko, w którym możemy przeżywać przygody i zdobywać sprawności na całe życie.

Następne lata będą czasem wdrażania nowych rozwiązań, ale także wzmacniania już istniejących — **wspólnie możemy sprawić, aby ZHP było jeszcze bezpieczniejsze!**

HM. MARTYNA KOWACKA — NACZELNICZKA ZHP



Safe from harm

WAŻNE

Problem i skala krzywdzenia dzieci w Polsce rośnie. Najczęstszymi formami przemocy, które spotykają dzieci i młodzież, jest przemoc fizyczna, psychiczna, wykorzystywanie seksualne i zaniedbanie.

Światowa Organizacja Zdrowia definiuje przemoc fizyczną wobec dziecka jako działanie, w wyniku którego dziecko doznało faktycznej fizycznej krzywdy lub jest nią potencjalnie zagrożone. Przemoc fizyczna wobec dziecka może być czynnością zarówno powtarzalną, jak i jednorazową (WHO, 1999). Według badań przeprowadzonych przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę w 2018 r. (Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci i młodzieży) **41% badanych młodych ludzi doświadczyło przemocy ze strony bliskich dorosłych, 33% młodych osób doznało przemocy fizycznej, a co piąta badana osoba – przemocy psychicznej.**

Jedną z najczęściej spotykanych form przemocy jest przemoc rówieśnicza (często nazywana bullyingiem, agresją w szkole, nękaniami). Powyższe badania wykazały, że **72% nastolatków w wieku 11–17 lat doświadczyło przynajmniej jednej formy przemocy, w tym ponad połowa (57%) przyznała, że była ofiarą przemocy rówieśniczej.** Okazało się też, że częściej dziewczęta były ofiarami przemocy psychicznej i znęcania się. Wykazano także, że dzieci, które w swoim życiu doświadczały przemocy rówieśniczej oraz doznały przemocy ze strony bliskich dorosłych, okaleczały się trzykrotnie częściej, a siedmiokrotnie częściej niż rówieśnicy podejmowały próby samobójcze.

I na koniec informacja dotycząca prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży. W ostatnich latach wskaźnik utrzymuje się na wysokim poziomie – **w roku 2021 odnotowano 1496 prób samobójczych (w tym 127 zakończyło się śmiercią).** Według danych zawartych w raporcie *Dzieci się liczą* w roku 2019 Polska zajmowała pod tym względem drugie miejsce w Europie.

DLACZEGO PRZYWOŁUJEMY TE DANE?

Statystyki dotyczące przemocy w Polsce są alarmujące. Jako instruktorzy, wychowawcy, opiekunowie powinniśmy wiedzieć, jak reagować na krzywdzenie dzieci – gdzie zgłaszać niepokojące sygnały, z kim współpracować, jak chronić dzieci przed przemocą.

Statystyki przytoczone w powyższym tekście pochodzą z opracowanych przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę dwóch raportów, cyklicznie co kilka lat prezentujących najnowsze wyniki badań dotyczących przemocy wobec dzieci.

PHM. KATARZYNA ROGUSZEWSKA

- *Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci. Raport z badań, 2018.*
- *Dzieci się liczą 2022. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce pod redakcją dr Moniki Sajkowskiej i Renaty Szredzińskiej, Warszawa 2022.*

Przed ostatnim zjazdem ZHP mieliśmy prawdziwy wysyp projektów uchwał. Jeden z nich był szczególnie ważny dla naszej organizacji. Projekt ten ostatecznie nie budził żadnych wątpliwości ani w czasie spotkań przed zjazdem, ani na samym zjeździe i z łatwością stał się uchwałą nr 16 XLII Zjazdu ZHP.

DLACZEGO PRZEDSTAWILIŚMY TAKI PROJEKT?

Przede wszystkim inspiracją były uchwały Konferencji Światowej WOSM. W roku 2021 konferencja zobowiązała wszystkie organizacje członkowskie do osiągnięcia zgodności ze Światową Polityką Bezpieczeństwa. A dlaczego Konferencja Światowa postanowiła się tym tematem zająć? Wynika to z kilku czynników:

- Działania, których celem jest tworzenie bezpiecznej przestrzeni dla członków ruchu skautowego, były od samego początku ważnym elementem polityki organizacyjnej, ale w ciągu ostatnich trzydziestu lat uzyskały wyjątkowy priorytet.
- Zwiększa się świadomość liderów i liderów skautowych co do konieczności tworzenia jasnych procedur i zasad. Ma to pomóc w podejmowaniu konkretnych, przewidzianych i ustandaryzowanych działań. Dzięki temu wszyscy mają wiedzieć, co robić w sytuacji, gdy dojdzie do naruszenia zasad.
- Przepływ informacji – także o sytuacjach, w których bezpieczeństwo było zagrożone – jest znacznie szybszy niż kiedyś, a więc wymagane są działania, które tym bardziej pozwolą na sprawne reagowanie.

- Świadomość, a właściwie samoświadomość dzieci i młodzieży – to także wymaga precyzowania procedur i kształtowania oczekiwanych zachowań dorosłych.

Dodajmy do tego jeszcze kilka liczb w skali świata:

- Około 15 milionów dorastających dziewcząt w wieku 15–19 lat doświadczyło w swoim życiu wymuszonego seksu.
- Około 10% dzieci na świecie nie jest prawnie chronionych przed karami cielesnymi.
- Ponad 1 na 3 uczniów w wieku 13–15 lat na całym świecie doświadcza nękania.
- Około 1 na 4 dzieci w wieku poniżej 5 lat – blisko 176 milionów – mieszka z matką, która jest ofiarą przemocy ze strony partnera.
- Mniej więcej 3 na 4 dzieci w wieku od 2 do 4 lat – około 300 milionów – jest regularnie poddawanych brutalnej dyscyplinie przez swoich opiekunów.

Oczywiście nie wszystkie te statystyki dotyczą Polski. Na przykład w naszym kraju istnieje ustawowy zakaz kar cielesnych i takie działania są zagrożone karą więzienia. Biorąc jednak pod uwagę wszystkie przedstawione fakty i liczby, zdecydowanie należy w naszej organizacji zaktualizować i poprawić zasady i przepisy dotyczące bezpieczeństwa dzieci.

Warto też pamiętać, że zarówno my jako część światowych organizacji skautowych, jak i my jako Związek Harcerstwa Polskiego, nie działamy w próżni prawnej i organizacyjnej. Na świecie obowiązuje Konwencja ONZ o Prawach Dziecka, która gwarantuje

prawo do wolności od tortur, poniżającego traktowania, przemocy fizycznej lub psychicznej, wyzysku, nadużyć seksualnych. Istnieją globalne organizacje społeczne, takie jak Keeping Children Safe, i instytucje międzynarodowe – np. Specjalny Przedstawiciel Sekretarza Generalnego ONZ ds. Przemocy Wobec Dzieci. W Polsce mamy Rzecznika Praw Dziecka, a także organizacje pozarządowe, np. Fundację Dajemy Dzieciom Siłę. Przy kształtowaniu polityki globalnej (na poziomie WOSM i WAGGGS) i krajowej wykorzystywana jest współpraca z tymi podmiotami. To zresztą też można potraktować jako jeden z powodów, dla którego jest czas na „Safe from harm” – coraz więcej programów i instytucji głośno i wyraźnie przypomina, że bezpieczeństwo dzieci jest najważniejsze.

Gdy tworzyliśmy projekt uchwały zjazdowej, analizowaliśmy też oczywiście sytuację prawną wewnątrz naszej organizacji. I dlatego wśród zadań, które ostatecznie Zjazd wytyczył dla różnych szczebli ZHP, wskazana została konieczność aktualizacji uchwały GK ZHP nr 111/2020. Należy podkreślić, że to ma być aktualizacja, co oznacza, że ZHP już wcześniej zajmował się, również od strony prawnej, kwestiami dotyczącymi bezpieczeństwa dzieci. Podkreślamy to jako autorzy projektu bardzo mocno także dlatego, żeby nikomu z czytelników nie przyszło do głowy, że czas na „Safe from harm” to coś zupełnie nowego. Nie tylko mieliśmy dotychczas w Związku elementy polityki bezpieczeństwa, ale też dla wielu naszych instruktorów i instruktoerek zupełnie naturalne było np. ukończenie kursu „Safe from harm” przed udziałem w wydarzeniu światowym, europejskim (np. Jamboree) lub krajowym

(np. Zlot ZHP w Gdańsku). Chcemy więc zdecydowanie uniknąć sytuacji, w której ktoś pomyśli, że tematyka bezpieczeństwa to w ZHP całkowita nowość, odkryta dopiero uchwałą zjazdu.

JAK CZAS NA „SAFE FROM HARM” BĘDZIE REALIZOWANY W PRAKTYCE?

Kolejne władze podejmują uchwały i stanowiska. Mamy więc uchwały konferencji światowych, uchwałę Zjazdu ZHP, uchwałę Rady Naczelnej ZHP, a niedługo aktualizację uchwały Głównej Kwatery ZHP. Ostatecznie te decyzje przełożą się na konkretne działania: konieczność odbycia szkolenia i uzyskania certyfikatu przez każdego dorosłego, który pracuje z dziećmi, czy rozbudowane poradnictwo i konferencje, prace specjalnego zespołu powołanego przez GK ZHP, a także wskazanie, na różnych poziomach organizacji, osób odpowiedzialnych za działania związane z bezpieczeństwem. Więcej na ten temat można przeczytać w innych artykułach tego numeru „Czuwaj”.

CO JESZCZE POWODUJE, ŻE JEST CZAS NA „SAFE FROM HARM”?

Konferencja Światowa WOSM przyjęła nie tylko uchwały dotyczące bezpieczeństwa, ale powierzyła także Związkowi Harcerstwa Polskiego organizację Światowego Jamboree w 2027 r. w Gdańsku na Wyspie Sobieszewskiej. Wszyscy będziemy gospodarzami tego globalnego wydarzenia, a więc wszyscy powinniśmy być gotowi na realizację zadań związanych z jamboree z naprawdę wysoko zawieszoną poprzeczką standardów bezpieczeństwa. Mamy nadzieję, że to także będzie dodatkowa okazja do wzmacniania naszych działań wewnątrz organizacji.

Druga, niezwykle delikatna kwestia to analiza wydarzeń i zjawisk, które mają miejsce np. w edukacji formalnej, ale także w innych dużych organizacjach skierowanych do dzieci i młodzieży. Wszędzie rośnie świadomość i można by powiedzieć odwaga szukania zaniedbań z przeszłości. Dla nas, czyli organizacji, która tradycyjnie jest awangardowa, to znak, że nasza polityka i nasze działania powinny wyprzedzać innych, wskazywać kierunki i rozwiązania, które mogą być przykładem dla pozostałych podmiotów zaangażowanych w wychowanie i wspieranie rozwoju dzieci. To także jest ważna przyczyna, dla której nadchodzi czas na „Safe from harm”.

HM. PIOTR KOWALSKI
HM. MONIKA WOŹNICA

AUTORZY PROJEKTU UCHWAŁY XLII ZJAZDU ZHP

W SPRAWIE WDROŻENIA DZIAŁAŃ PROGRAMU „SAFE FROM HARM” – POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH W ZHP

Zważywszy, że:

- na całym świecie szacuje się, że jedno na dwoje dzieci w wieku 2–17 lat doświadcza jakiejś formy przemocy; jedna trzecia uczniów na całym świecie w wieku 11–15 lat była zastraszana przez swoich rówieśników w ciągu ostatniego miesiąca; szacuje się, że 120 milionów dziewcząt doznało jakiejś formy przymusowego seksu przed ukończeniem 20 roku życia; przemoc emocjonalna dotyka jednego na trójkę dzieci, a na świecie co czwarte dziecko mieszka z matką, która jest ofiarą przemocy ze strony partnera – część z tych wydarzeń może mieć miejsce w naszym środowisku działania, a na pewno wśród naszych wychowanków są dzieci, które tego doświadczyły;
- należy zintensyfikować działania związane z wdrożeniem Uchwały nr 111/2020 Głównej Kwatery ZHP z dnia 13 stycznia 2020 r. dot. polityki ochrony bezpieczeństwa dzieci;
- bezpieczeństwo w czasie działań on-line jest krytycznym, niemającym umocowania w dokumentach ZHP, wyzwaniem w czasie kryzysu związanego z COVID-19;
- jako organizacja nie posiadamy żadnego dokumentu ani mechanizmu wspierającego w tym obszarze również dorosłych;
- brak jasnych i powszechnych procedur postępowania w przypadku doświadczenia przemocy/bycia świadkiem przemocy,

realizując postanowienia 42. Światowej Konferencji Skautowej, która w sierpniu 2021 r. ustanowiła dwa dokumenty dot. polityki bezpieczeństwa dzieci i młodzieży (program pod nazwą Safe from harm) bezpośrednio nakładające na naszą organizację dodatkowe wymagania, które powinny zostać spełnione do 2025 roku:

- ang. „Resolution 2021–04 Strengthening safe from harm in the scout movement” – zobowiązuje organizacje członkowskie do osiągnięcia zgodności ze Światową Polityką Bezpieczeństwa do 43. Światowej Konferencji Światowej, przy wsparciu WOSM;
- ang. „Document 7A Constitutional Amendment” – zmiana w konstytucji WOSM nakładająca na organizacje członkowskie obowiązek posiadania zasad i procedur zapewniających bezpieczne środowisko dla dzieci, młodzieży i dorosłych w danej organizacji (pod kątem nadużyć i zdrowia psychicznego);

1. XLII Zjazd dostrzega pilną potrzebę prowadzenia działań, które doprowadzą do sytuacji, w której każdy członek organizacji (zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli) będą mogli realizować cele wynikające z Misji ZHP w bezpiecznym i wspierającym środowisku. Przez bezpieczne środowisko rozumiemy miejsce pozbawione nadużyć, zastraszania, przemocy psychicznej

i fizycznej. Przez środowisko wspierające rozumiemy dostarczanie bieżącego wsparcia psychologicznego, edukacji z zakresu samodzielnego wzmocnienia psychicznego, edukacji nt. możliwych zagrożeń, dbanie o dobre samopoczucie członków organizacji i traktowanie tego aspektu jako jednego z priorytetów prowadzonych działań.

2. XLII Zjazd ZHP zobowiązuje:

- a) wszystkie środowiska harcerskie do budowania kultury organizacyjnej, w której bezpieczeństwo stanowi niezaprzeczalny fundament naszej pracy,
- b) Radę Naczelną ZHP do opracowania, w terminie do 28 lutego 2023 roku, dokumentu określającego, w jaki sposób kwestie związane z bezpieczeństwem dzieci mają być uwzględnione w działalności wychowawczej ZHP,
- c) Główną Kwaterę ZHP do aktualizacji, w terminie do 30 września 2023 r., uchwały 111/2020 wg wymogów określonych w Światowej Polityce Bezpieczeństwa WOSM,
- d) Główną Kwaterę ZHP do wprowadzenia, w terminie do 30 września 2023 r., systemu uzyskiwania certyfikatów Safe from harm (opracowanych przez WOSM) przez wszystkich dorosłych członków ZHP i wszystkie osoby pracujące z niepełnoletnimi członkami ZHP oraz przyjęcie rozwiązań regulujących uzyskiwanie certyfikatów przez osoby dorosłe wstępujące do ZHP,
- e) Główną Kwaterę ZHP do zapewnienia ciągłości funkcjonowania obecnie realizowanej Strefy Pomocy dla instruktorów, w tym w szczególności telefonu wsparcia, oraz zweryfikowania dalszych potrzeb i wdrożenia narzędzi wspierających zdrowie psychiczne instruktorów i dorosłych należących do ZHP,
- f) Główną Kwaterę ZHP do przygotowywania i przedkładania Radzie Naczelnej ZHP sprawozdania z realizacji polityki bezpieczeństwa dzieci – corocznie do 30 czerwca,
- g) Główną Kwaterę ZHP do upowszechniania sprawozdania wśród instruktorów i instruktoerek ZHP,
- h) wszystkich członków ZHP, którzy do dnia 30 września 2023 r. osiągnęli pełnoletniość, do uzyskania, w terminie do 28 lutego 2024 roku, certyfikatu, o którym mowa w punkcie 2. ppkt. d) Uchwały,
- i) wszystkich członków ZHP, którzy osiągną pełnoletniość po 30 września 2023 r., do uzyskania certyfikatu, o którym mowa w punkcie 2 ppkt d) Uchwały, do momentu osiągnięcia pełnoletniości,
- j) wszystkich osoby dorosłe, które wstąpią do ZHP po 30 września 2023 r., do uzyskania certyfikatu, o którym mowa w punkcie 2 ppkt d) Uchwały, w terminie do 3 miesięcy od daty wstąpienia do ZHP.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

BO BEZPIECZEŃSTWO JEST NAJWAŻNIEJSZE

O WDRAŻANIU PROGRAMU „SAFE FROM HARM” W ZHP

Bezpieczne i wspierające w rozwoju relacje leżą u podstawy realizacji misji ZHP, czyli wspierania we wszechstronnym rozwoju młodego człowieka. Bez bezpiecznego środowiska wychowawczego, wolnego od jakichkolwiek przejawów przemocy, jest to po prostu niemożliwe. Bezpieczne środowisko umożliwia młodym ludziom samorozwój, budowanie pewności siebie, a zarazem refleksyjności, a także tworzenie pozytywnych i zdrowych relacji międzyludzkich – dziś oraz w przyszłości.

OCHRONA PRZED KRZYWDĄ JAKO JEDEN Z GŁÓWNYCH PRIORYTETÓW ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO – ZAWSZE!

XLII Zjazd ZHP w maju 2022 r. podjął uchwałę w sprawie wdrożenia Programu „Safe from harm” – polityki bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w ZHP (patrz: obok).

Temat ochrony bezpieczeństwa dzieci został w naszej organizacji podjęty już wcześniej. Posiadamy obecnie obowiązującą politykę w tym zakresie, uchwaloną przez Główną Kwaterę ZHP w styczniu 2020 r., natomiast uchwała ostatniego zjazdu zobowiązuje nas, czyli cały Związek, do podjęcia szeregu konkretnych działań, których rezultatem będzie zadbanie w sposób kompleksowy o ochronę przed krzywdzeniem dzieci i młodzieży, a także osób dorosłych.

BUDOWANIE KULTURY ORGANIZACJI, W KTÓREJ BEZPIECZEŃSTWO STANOWI NIEZAPRZECZALNY FUNDAMENT NASZEJ PRACY

Kultura organizacyjna obejmuje postawy, wartości i normy zachowań wspólne i ważne dla wszystkich w organizacji. Naszą pracą (jako kadry całego Związku Harcerstwa Polskiego) w obszarze kultury organizacyjnej i jednocześnie ochrony bezpieczeństwa przed krzywdą, będzie zwiększenie świadomości całej kadry Związku w zakresie rozumienia zagrożenia, jakie niesie za sobą jakikolwiek przejaw przemocy, rozpoznawania i zapobiegania przemocy oraz odważnego reagowania i głośnego mówienia o tym, że w ZHP i nigdzie indziej nie ma zgody na przemoc.

Bezpieczne środowisko to środowisko, które promuje i wspiera dobrostan dzieci i młodzieży, jednocześnie pracuje nad zapobieganiem szkodliwym praktykom. Dlatego kluczowym zadaniem Głównej Kwatery ZHP jest stworzenie sprawnego systemu uwzględniającego rzetelne przygotowanie naszej kadry do pracy z dziećmi w zakresie ochrony bezpieczeństwa oraz wsparcie naszych członków i członkiń w zakresie zgłaszania w ZHP zdarzeń przekraczających granice. Bardzo ważnym elementem budowania kultury bezpieczeństwa jest również aktualizacja dotychczas obowiązującego kodeksu dobrych zachowań – o projekcie nowego kodeksu możecie przeczytać na stronach 20–21 tego numeru „Czuwaj”.

Sformułowanie **ochrona bezpieczeństwa** jednocześnie dotyczy:

- relacji między dziećmi i młodzieżą, dziećmi i młodzieżą a dorosłymi lub między dorosłymi;
- różnych sytuacji, m.in. bezpieczeństwa fizycznego, emocjonalnego i psychicznego, promowania zdrowego stylu życia, bezpieczeństwa w sieci, których nieprzestrzeżenie mogłoby przynieść jakiegokolwiek ryzyko dla wszystkich zaangażowanych.

AKTUALIZACJA POLITYKI OCHRONY BEZPIECZEŃSTWA W ZHP – CO NOWEGO?

Prace nad aktualizacją polityki ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w ZHP rozpoczęły się dość szybko od momentu podjęcia przez Zjazd ZHP uchwały i mimo że założenia, które leżą u podstaw obecnej polityki ochrony bezpieczeństwa dzieci w ZHP, są i będą wciąż aktualne, to zmiany w dokumencie będą niemałe. Zespół ds. wdrożenia programu „Safe from harm” w ZHP działający w Głównej Kwaterze uszczegółowił procedury interwencji wobec uzyskania informacji o prawdopodobieństwie skrzywdzenia dzieci i młodzieży oraz – co jest nowe – także o prawdopodobieństwie skrzywdzenia dorosłych. Aby wesprzeć proces reagowania, zostanie wdrożony centralny system zgłaszania zdarzeń w ZHP, którego celem jest automatyzacja przyjmowania zgłoszeń o zdarzeniach związanych z przemocą oraz sprawne zarządzanie procesem interwencji. Dzięki wdrożeniu systemu możliwe będzie kompleksowe, szybkie i zgodne z przyjętymi procedurami reagowanie w przypadku wystąpienia przemocy. Sprawę będzie można zgłosić również anonimowo.

Zaktualizowana polityka bezpieczeństwa będzie również zawierała informacje o m.in. przygotowaniu członków organizacji do przestrzegania zasad polityki, zakresie zadań i odpowiedzialności dla każdego poziomu struktury i kluczowych dla procesu funkcji w zakresie wdrażania programu „Safe from harm” w ZHP, a także jego sprawnego funk-

cjonowania w organizacji, weryfikacji dorosłych w procesie pozyskiwania kadry do organizacji, obowiązkach szkoleniowych kadry ZHP i certyfikacji.

DWA „NOWE” OBSZARY W POLITYCE

Kwestie ochrony bezpieczeństwa dzieci i młodzieży będą również podjęte w związku z organizacją ogólnopolskich wydarzeń na poziomie centralnym, np. zlotów czy rajdów. Będzie się to wiązało m.in. z certyfikacją SFH przygotowaną specjalnie dla danego przedsięwzięcia, zaplanowaniem podczas jego trwania działań ważnych z punktu widzenia „Safe from harm”, a także ze spełnieniem obowiązku informacyjnego, dotyczącego zasad wynikających z polityki ochrony bezpieczeństwa dzieci młodzieży i dorosłych w ZHP wśród osób dorosłych niebędących członkami i członkiniami Związku, a przebywających na terenie konkretnego wydarzenia.

Wspomniałam wcześniej, że nowa polityka będzie poruszała również kwestie ochrony dorosłych przed przemocą. Jako organizacja jesteśmy odpowiedzialni również za to, aby stworzyć najbardziej odpowiednie warunki i konstruktywny klimat współpracy, by dorośli w pełni swoich kompetencji oraz umiejętności mogli pełnić funkcje wychowawcze i wspierające. Wcześniej omówiony system zgłoszeń będzie także dotyczył zdarzeń w relacji dorosły-dorosły w ZHP. Dbanie o dobro związku to także dbanie o jego kadre.

SYSTEM UZYSKIWANIA CERTYFIKACJI „SAFE FROM HARM”

System certyfikacji będzie czymś zupełnie nowym, a jego założenia oraz daty wdrożenia wprost wynikają z uchwały podjętej na XLII Zjeździe ZHP. Zakłada on m.in., że każdy pełnoletni członek Związku Harcerstwa Polskiego oraz każdy dorosły wstępujący do ZHP odbędzie internetowe szkolenie z programu „Safe from harm” oraz uzyska z niego certyfikat. Zjazd zobligował wszystkich pełnoletnich członków ZHP do uzyskania takiego certyfikatu najpóźniej do 28 lutego 2024 r., czyli jako organizacja będziemy mieli pół roku na zadbanie o to. Wiadomo już również, że certyfikat trzeba będzie aktualizować nie rzadziej niż co 3 lata, a informacja o jego posiadaniu będzie uwzględniona w systemie Tipi.

BO BEZPIECZEŃSTWO JEST NAJWAŻNIEJSZE

Niewątpliwie czekają nas zmiany w zakresie standardów ochrony bezpieczeństwa w ZHP. Zmiany,

choć w dobrze już znanym nam i podejmowanym wcześniej temacie. Mam nadzieję, że działając w poczuciu odpowiedzialności, dołożymy wszelkich starań, by bezpieczeństwo wszystkich osób zrzeszonych w naszej organizacji było wartością na każdym jej szczeblu. Niech zabezpieczenie dobra, zapewnienie bezpieczeństwa i ochrona przed krzywdą dzieci, młodzieży i dorosłych zaangażowanych w działania ZHP i będących odbiorcami naszych działań stanowi dla nas największy priorytet i buduje naszą kulturę organizacyjną. Ważne jest, abyśmy wspólnie tworzyli środowisko otwarte na różnorodność, respektowali prawa dzieci, młodzieży oraz dorosłych w każdej sytuacji w trakcie naszego działania – zarówno w ramach bieżącej działalności, jak i podczas wydarzeń, spotkań i szkoleń, a także w publikowanych materiałach i treściach.

HM. AGATA ERHARDT-WOJCIECHOWSKA

ZASTĘPCZYNI NACZELNICZKI ZHP
DS. PRACY Z KADRĄ I KULTURY ORGANIZACYJNEJ

Projekt finansowany w ramach programu grantowego Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę ze środków organizacji Save the Children International. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę ani Save the Children International nie ponoszą odpowiedzialności za treść niniejszej publikacji.



| ZESPÓŁ „SAFE FROM HARM”



CZY TO JEST JUŻ

W ramach programu „Safe from harm” każdy członek/ członkini ZHP będzie mieć możliwość zgłaszania sytuacji przekroczenia granic. Co takie rozwiązanie może zmienić w naszej harcerskiej codzienności?

Jednym z kluczowych zdań w dokumencie nowej polityki „Safe from harm” jest stwierdzenie: *Jeśli otrzymasz informację na temat krzywdzenia dziecka, będącego członkiem/członkinią ZHP lub jesteś świadkiem takiej sytuacji, Twoim obowiązkiem jest zareagowanie.*

Reakcja, o której mowa w tym zapisie, to (oprócz przerwania – jeśli to możliwe – sytuacji przemocy) zgłoszenie informacji o niej osobie odpowiedzialnej (komendantowi hufca lub kierownikowi wypoczynku) i/lub przesłanie informacji do centralnego systemu zgłoszeń.

Analogicznie w dalszej części dokumentu możemy przeczytać: *Jeśli doświadczasz przemocy ze strony innego członka lub członkini ZHP, zgłoś tę sprawę poprzez System Zgłoszeń SFH (...). Zgłoszenie sprawy przez sys-*

tem pozwoli na wsparcie procesu reagowania w Twojej sprawie przez dodatkowe osoby, w tym psychologa lub psycholożkę ze Strefy Pomocy ZHP.

Jak jednak rozpoznać te sytuacje, na które mamy obowiązek zareagować? Co to jest przemoc? W bardzo dużym skrócie można powiedzieć, że przemoc to działanie zamierzone, wykorzystujące przewagę sił, którego efektem jest naruszanie praw, dóbr osobistych, integralności cielesnej, powodujące cierpienie osoby poszkodowanej. Mówiąc o przemocy, możemy wyodrębnić jej rodzaje, takie jak m.in. przemoc fizyczna, emocjonalna (psychiczna), seksualna.

- Przemoc fizyczna obejmuje celowe, intencjonalne działanie, którego efektem może być uraz na ciele, czyli np. bicie, szarpanie, popychanie, ale również stosowanie kar cielesnych względem drugiej osoby (jak choćby stanie na baczność w ramach „karniaka”).
- Przemoc emocjonalna (zwana również psychiczną) to intencjonalne działanie, powodujące, że osoba poszkodowana jest narażona na poniżające,

uwłaczające słowa i/lub działania, zastraszana lub nadmiernie kontrolowana.

- Przemoc seksualna obejmuje takie działania, których celem jest seksualne podniecenie lub zaspokojenie sprawcy kosztem i bez zgody drugiej osoby (w tym pokazywanie pornografii, dotykanie miejsc intymnych lub zachęcanie do tego oraz wszelkie formy stosunku seksualnego). Przymuszanie drugiej osoby może opierać się zarówno na wykorzystaniu siły, jak i autorytetu, czy też kłamstwa lub szantażu emocjonalnego.

Powyższe przykłady nie wyczerpują listy nadużyć, mogą jednak stanowić wskazówkę co do tego, jakiego typu sytuacji powinny zostać zgłoszone do centralnego systemu zgłoszeń. Słowo „zgłaszanie” może budzić negatywne skojarzenia. Donosiciel, kabel, kapuś, skarżypyta, szpicel... Język polski posiada wiele słów, które opisują kogoś, kto informuje. To jednak od nas i od naszej postawy i instruktorskiej odpowiedzialności zależeć będzie, jakie skojarzenie i wydzźwięk będzie miało zgłaszanie

PRZEMOC?

przekroczeń granic opisanych w polityce „Safe from harm”.

Czy jeśli instruktor lub instruktorka, w stresie i złości wywołanej brakiem subordynacji, uderzy dziecko – czy to już przemoc? Może da się to określić jako łagodniej... Poniosło go/ją? Przecież nic się nie stało, to była jednorazowa sytuacja?... Albo gdy w trakcie zbiórki drużynowych wymsknie się komendantce czy komendantowi, że ta instruktorka, która tutaj siedzi w naszym kręgu, jest niekompetentna, bezwartościowa, głupia i nic nie potrafi i teraz, żeby się zrehabilitować, musi za karę wykazać się w trakcie kolejnych przedsięwzięć hufca... Wielu powie: to przecież tylko szczerłość, po co od razu takie duże słowo jak przemoc..., to było powiedziane w emocjach, wtedy można czasem powiedzieć kilka zdań za dużo...

A JEDNAK WARTO ZGŁASZAĆ!

Sprawy, które powinny być zgłaszane do systemu, będą różnego kalibru. Niektóre z nich bardzo szybko „wyjdą” poza organizację, przekształcając się

w zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, inne jednak zostaną tylko w naszych strukturach, a ich efektem może być np. dodatkowe przeszkolenie, rozmowa dyscyplinująca czy skierowanie sprawy do sądu harcerskiego.

Jeśli będziemy znać statystyki, obserwować tendencje i wyłapywać problemy, z którymi borykają się na co dzień członkowie i członkinie ZHP, będziemy w stanie właściwie reagować i odpowiednio stawiać akcenty. Gdy odkryjemy, że w jakimś środowisku dzieje się coś, co przekracza granice, będziemy mogli edukować, rozmawiać i wpływać wzajemnie na swoje postawy. Wiedząc, kto jest uczestnikiem danej trudnej sytuacji, będziemy w stanie zaofiarować mu wsparcie – poprzez rozmowę z psychologami i psycholożkami ze Strefy Pomocy ZHP, ale też w ramach naszych lokalnych wspólnot.

Wejście w tryby „systemu” będzie pomagało nam już dziś w tym, żeby każda sprawa skrzywdzenia została zauważona i by podjęto w tej sprawie odpowiednie kroki, ale także jutro – gdy w ramach tego pro-

cesu nauczymy się jasno stawiać granice i tworzyć środowisko, w którym nadużyć praktycznie nie będzie. Każde zgłoszenie będzie okazją do edukacji.

GDZIE JESTEŚMY?

Pytanie o to, czy reagować oraz czy zgłaszać, to też pytanie o naszą odpowiedzialność i wrażliwość – zarówno w skali indywidualnej (gdy myślę o sobie), jak i całego Związku Harcerstwa Polskiego.

Czy chcemy być organizacją, która przymyka oko? Czy tolerujemy krzywdę – zarówno tę, która dotyka naszych wychowanków, jak i nas samych?

Jakie są nasze wartości – i jakie wartości chcemy przekazywać? Czy potrafimy zmierzyć się z tematami, które do tej pory czasem znajdowały się głęboko „pod dywanem”?

Czy jesteśmy gotowi na to, by nazywać przemoc po imieniu?

PHM. KATARZYNA ZGÓDKO
KIEROWNICZKA WYDZIAŁU
WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO GK ZHP

Kodeks Dobrych Zachowań jest zbiorem zasad obowiązujących wszystkich członków i członkinie organizacji, których przestrzeganie jest fundamentem kreowania bezpiecznej harcerskiej przestrzeni, bezpiecznej dla każdego – dziecka i dorosłego. Zasady łączą jednocześnie potrzeby dziecka, instruktora, ale i organizacji. Przestrzeganie kodeksu wymaga stałej autorefleksji i ewentualnego stałego korygowania swoich działań. To jasne wskazówki, co można, a czego nie można robić. Chcemy odpowiedzialnie kreować rzeczywistość, w której kierujemy się harcerskimi wartościami i każdy czuje się bezpieczny i szanowany. Kodeks pomaga zapobiegać niepożądanym zachowaniom, a także nakłada powinność podejmowania działań, gdy widzimy, że komuś obok dzieje się krzywda.

Zasady spisane w Kodeksie nie są spriorytetyzowane, wszystkie są tak samo ważne i powinny być realizowane jednocześnie. Zostały sformułowane z uwzględnieniem czterech podstawowych zagadnień:

- komunikacji: do wewnątrz i na zewnątrz organizacji;
- postawy: otwartości i tolerancji, bycia odważnym i nieobojętnym na krzywdę drugiego człowieka, szacunku do drugiego człowieka ale i siebie, odpowiedzialności za siebie (swoje działania i decyzje) i drugiego człowieka;
- relacji, które nawiązujemy na linii kadra-wychowanek, kadra-kadra i wychowanek-wychowanek;
- dobrostanu osobistego.

Kodeks obowiązuje w dwóch wersjach: dla dorosłych i osób pełniących funkcje instruktorskie oraz dla dzieci.

HM. EWA SIDOR

KODEKS DOBRYCH ZACHOWAŃ

| DZIECI |

- Przestrzegaj zasad.
- Znajdź kolegę/koleżankę wśród rówieśników. Troszczcie się o siebie.
- Znajdź osobę, która będzie Twoim zaufanym dorosłym, któremu możesz się zwierzyć.
- Mów głośno i odważnie, gdy ktoś robi coś, co jest dla Ciebie nieprzyjemne.
- Stań w obronie kogoś, komu dzieje się krzywda. Powiedz o tym swojemu zaufanemu dorosłemu.
- Bądź dla każdego miły i koleżeński. Szanuj innych, niezależnie od tego, jak się różnicie.
- Nie obrażaj innych osób, nie śmiej się z nich.
- Nie bij innych.
- Używaj kulturalnego języka, nie przeklinaj.
- Gdy rozmawiasz z dorosłym, poproś, by był z Wami ktoś jeszcze, lub poproś, byście byli w widocznym miejscu.
- Zapytaj o zgodę na przytulenie się, dotknięcie. Pamiętaj, że inna osoba może nie mieć na to ochoty.
- Pamiętaj, że możesz poprosić o nieuczestniczenie w zabawie, która sprawia Ci przykrość.

KODEKS DOBRYCH ZACHOWAŃ

| DOROŚLI |

- Dbaj o swoje granice. Gdy są naruszane, głośno, ale kulturalnie się temu sprzeciwiaj.
- Dbaj o swoją higienę fizyczną i psychiczną.
- Bądź uważny na siebie i innych. Pamiętaj, że tworzenie bezpiecznego środowiska jest Twoją odpowiedzialnością.
- Nie bądź obojętny na krzywdę. Brak reakcji jest przyzwoleniem.
- Szanuj prawa osobiste, wrażliwość, granice i prywatność młodych ludzi.
- Traktuj każdego z godnością i szacunkiem, niezależnie od tego, jak się od Ciebie różni.
- Wystrzegaj się uprzedzeń, nie dyskryminuj.
- Wszystkie podejrzania i oskarżenia traktuj poufnie. Pozwól zdecydować o winie lub jej braku odpowiednim zespołom.
- Traktuj wszystkie zarzuty i obawy dotyczące nadużyć bardzo poważnie i natychmiast reaguj w celu podjęcia odpowiednich działań wg procedur „Safe from harm”.
- Bądź otwarty na rozmowę na trudne tematy. Pamiętaj, że młodzi ludzie mogą mieć obawy przed taką rozmową, więc bądź cierpliwy.
- Pamiętaj, że ktoś inny może mylnie interpretować Twoje działanie lub słowa, niezależnie od Twoich dobrych intencji bądź rodzaju Waszej relacji. Bierz odpowiedzialność za swoje słowa i czyny.
- Używaj odpowiedniego i kulturalnego języka: dzwoniąc, pisząc, wysyłając wiadomości e-mail oraz komunikując się w internecie itd., pamiętaj, że Twoje słowa mogą zranić.
- Nigdy nie pozostawaj sam na sam z dzieckiem w odosobnionym miejscu. Jeżeli chcesz porozmawiać na osobności, wybierz miejsce widoczne z daleka przez osoby trzecie.
- Nie faworyzuj żadnego z wychowanków.
- Nie pozwalaj sobie na relacje romantyczne i seksualne między Tobą a podopiecznym. Nie naruszaj relacji wychowawca-wychowanek.
- Nie inicjuj sytuacji kontaktu fizycznego z wychowankiem (m.in. siadanie na kolanach, uściski, głaskanie, przytulanie). W przypadku, kiedy wychowanek tego potrzebuje (ból, tęsknota za domem, strach), nie czyni tego na osobności. Zapytaj o zgodę.
- Nie prowokuj dzieci do rozmów na tematy intymne, nie pozwalaj na seksualne lub dyskryminujące żarty, komentarze lub piosenki. Nie proponuj i nie prowokuj zabaw wymuszających zbytnią bliskość fizyczną.
- Jeżeli jesteś w stałym związku z inną osobą z kadry, bądźcie ostrożni w okazywaniu sobie uczuć i czułości w obecności wychowanków. Bądźcie profesjonalni jako wychowawcy.
- Bądź uważny, by nie wykorzystywać swojej pozycji, zależności i przewagi w relacji z innymi osobami.
- Pamiętaj, że wychowujesz przez osobisty przykład. Zasady, które ustalasz, obowiązują również Ciebie.
- Kontroluj swoje emocje. Nie pozwalaj sobie na sytuacje, gdy one wezmą górę nad Tobą.

BEZPIECZNIE ONLINE

Przyszło nam żyć w ekstra czasach. Chociaż ostatnio możemy myśleć inaczej – bo pandemia, bo kryzys klimatyczny, bo wojna w Ukrainie, bo inflacja... i często koloryzujemy wspomnienia z kategorii „kiedyś to było”. Ale faktem jest, że żyjemy przecież w czasach dość powszechnego dobrobytu i bezpieczeństwa, a przewidywana długość życia stale się wydłuża.

Skoro jednak jest tak dobrze, to co w takim razie sprawia, że jest tak źle? Odpowiedź jest prosta: w największym stopniu to, co wywiera największe piętno na czasach, w których przyszło nam żyć – internet.

Żyjemy w społeczeństwie informacyjnym – ze wszystkimi tego konsekwencjami. Możemy złać się na szybkiego meeta albo zooma z kumplem z Nowej Zelandii, w ułamkach sekund dowiadujemy się o wydarzeniach w RPA i Japonii, a jeden celny tweet albo post na fb może sprawić, że o naszym problemie dowie się cały kraj. Demokratyzacja nowych mediów (nie takich nowych!) sprawia, że piętnastolatka z dobrym pomysłem może zostać gwiazdą śledzoną przez rówieśniczki z całego świata.

Clickbaitowe nagłówki i tanie sensacje sprawiają niestety, że szczególnie szybko docierają do nas złe wiadomości. Skrzywdzony przez ludzi pies zostanie dostrzeżony, a zdjęcia jego ran obiegają internet w parę minut. Poruszają nas zresztą nie tylko incydentalne tragedie, ale także plotki i niesprawdzone informacje. Złych

rzeczy nie dzieje się dziś więcej niż kiedyś, ale szybciej je dostrzegamy i przeżywamy tragedie, o których w latach 80. ubiegłego wieku czy nawet w pierwszych latach XXI w. prawdopodobnie w ogóle byśmy nie usłyszeli.

Jednak ludzie, którzy potrafią porównać te dwa światy i dwie rzeczywistości, to „muzealneabytki”. W najlepszym wypadku dwukrotnie starsi od naszych harcerzy. Ci urodzili się i dorastają w świecie, który jest zupełnie inny, a internet jest dla nich równie naturalny co oddychanie. Wspomnę tylko, że według danych Fundacji Dbam o Mój Z@sięg co piąty dwulatek korzysta z telefonu lub tabletu, a 30% dzieci zaczyna używać internetu w wieku 5–6 lat.

A mimo wszystko zaryzykuję stwierdzenie, że internet to także jest fantastyczne miejsce. Spróbujmy sobie choćby wyobrazić niedawną pandemiczną izolację bez możliwości utrzymywania kontaktu w wirtualu. Pomyślmy, o ile trudniejsze byłoby wtedy niesienie pomocy, gdyby nie grupy łączące w pary chętnych wolontariuszy i osoby potrzebujące wsparcia.

Pomimo wszelkich wad internetu i wynikających z niego zagrożeń, jest to narzędzie, które więcej może nam zaoferować niż odebrać. Nie jest jednak sztuką te ciemne strony zignorować i skupić się na pozytywach. Sztuką jest to, jak czerpać z dobrodziejstw internetu, rozsądnie zarządzając ryzykiem – czyli rozpoznając zagrożenia, zmniejszając swoją podatność na nie i unikając ich.

Właśnie dlatego, że dla młodych ludzi internet jest jak powietrze i warto z niego czerpać, **WAGGGS i NortonLifeLock połączyli siły, tworząc program edukacyjny oraz propozycję programową Surf Smart.**

Surf Smart to opracowanie dla instruktorów dające konkretną wiedzę oraz pomysły zadań i innych działań, które drużynowi mogą zrealizować ze swoimi wychowankami, by zwiększyć ich świadomość zagrożeń w cyberprzestrzeni i nauczyć właściwych bezpiecznych zachowań. Przy czym program nie skupia się na IT security, portach, szyfrowaniu i tym podobnych specjalistycznych rzeczach. Skupia się w pierwszej kolejności na sprawach, które mogą dotyczyć każdego z nas – ochrony prywatności, hejtu, fake newsów, bezpieczeństwa zakupów w sieci, poznawania ludzi przez internet. No i – co mogę zapewnić – nie są to pogadanki i moralizatorskie wykłady, ale fajne gry i angażujące ćwiczenia, które nie wymagają, by zbiórkę prowadzić w pracowni informatycznej.

Program Surf Smart wdramy także w ZHP, a już niebawem przeszkolone przez WAGGGS ambasadorki programu ruszą ze szkoleniami w chorągwiach. Postarajmy się, by zostawić świat internetu troszkę lepszym niż go zastaliśmy!

HM. MATEUSZ CHMIELEWSKI

DRUŻYNOWY 252 WDW WALDEN
NAUCZYCIEL INFORMATYKI I SPECJALISTA EDTECH

Rozmowa z zastępczynią naczelniczki ZHP
 hm. Agatą Erhardt-Wojciechowską

○ KULTURZE ORGANIZACYJNEJ I BEZPIECZEŃSTWIE W ZHP



CZUWAJ: Zacznijmy nietypowo. Mam prośbę, abys powiedziała czytelnikom, co to jest kultura organizacji, jak należy rozumieć to pojęcie?

AGATA ERHARDT-WOJCIECHOWSKA: Definicji kultury organizacyjnej jest mnóstwo i do tej pory nie ma zgodności uczonych na ten temat. Nasza znajduje się w uchwale ostatniego zjazdu. Z wnioskodawcami uchwały wybraliśmy tę, która mówi, że kultura organizacji określa system wartości, normy społeczne, wzorce zachowań oraz taki klimat organizacyjny, który jest ważny i spójny w danej organizacji. Nasze stowarzyszenie ma dobrze zdefiniowane wartości, które są zapisane i w Przyrzeczeniu, i w wielu naszych dokumentach, i które są odzwierciedleniem tego, co mamy zawarte w Prawie Harcerskim.

Jest też definicja kultury, którą bardzo lubię i która z pozoru wydaje się być mało konkretna. Mówi ona o tym, że kultura polega na niepisanych, postrzeganych często podświadomie zasadach, które wypełniają lukę pomiędzy tym, co napisane, a tym co się rzeczywiście dzieje. Być może jest mało rzeczowa, lecz można ją poczuć.

No dobrze, mamy to, zatem po co nam zastępczyni naczelniczki odpowiedzialna za kulturę organizacyjną?

Bo pomimo tego, że mamy ją dobrze zdefiniowaną i godzimy się dobrowolnie na bycie w organizacji z takimi właśnie wartościami, to w toku naszej pracy, w szczególności pracy w obszarze współpracy z kadrami, pojawiają się wyzwania wynikające z faktu, że w ZHP jak w soczewce odbija się całe polskie społeczeństwo. Okazuje się więc, że różnie rozumiemy i interpretujemy nasze działania – nie tylko przez pryzmat systemu wartości, ale także i życiowych doświadczeń. I czasami trudno jest nam się zgodzić co do wielu różnych rozwiązań. Jako organizacja do końca nie wiemy, jakie zachowania są dla nas, dla całego Związku, dla naszych członków ważne – zachowania, które mają wynikać z tychże wartości. Wierzę, że wszyscy mamy je na tyle zbliżone do siebie, że mimo różnic w interpretacji będziemy razem podążać wspólnym szlakiem.

Mówisz ogólnie o świecie wartości, które mamy i co do których chyba nie ma różnic. Wiadomo też, gdzie są zapisane. Ale czy możesz podać jeden, dwa przykłady, gdzie konkretnie widać problemy?

Myszę, że na przykład trudnością jest ta wartość, która wynika z Prawa Harcerskiego, iż harcerz widzi w każdym bliźniego. To się przekłada dalej na naszą

pracę. Co to znaczy? Uważam, że pomimo różnorodności, która jest między nami, pomimo tego, że mamy różne pomysły na rozwiązanie konkretnych wyzwań czy przedsięwzięć, powinniśmy szukać płaszczyzny porozumienia. W imię braterstwa, ale też i w imię dobra naszej organizacji, tego, co sprzyja jej rozwojowi, co jej po prostu służy, powinniśmy usiąść i porozmawiać, jak wspólnie możemy rozwiązać różne problemy. Czyli wyobrażam sobie, że moglibyśmy uzgodnić pewien standard przeprowadzania rozmów czy wykuwania rozwiązań, który by sprzyjał wypracowaniu konstruktywnych decyzji. Brak twórczej i otwartej na różne perspektywy widzenia dyskusji mocno nas blokuje w rozwoju organizacji. Blokuje nas między innymi również to, że przychodzimy na spotkania, których celem jest wspólne wykuwanie rozwiązań, mając już w głowie pomysł, który po prostu stanowczo chcemy bez zmian przeforsować. Nie chcę tutaj generalizować, bo przypuszczam, że w środowiskach jest bardzo różnie – ja widzę takie sytuacje, więc o nich wspomina. A jakby tak na początku każdego spotkania, którego celem jest wypracowanie jakiegoś rozwiązania, głośno wypowiadać słowa z taką intencją, że najprawdopodobniej decyzje, które zostaną podjęte, nie będą tymi, z którymi przychodzi się na spotkanie, ponieważ ważne jest, aby podjąć je wspólnie, i aby były one na tyle dobre, byśmy mieli wspólną gotowość do ich realizowania, i jednocześnie takie, które ruszą nas z miejsca.

Czyli z tego wynika, że jeśli mówimy o kulturze organizacji, to problemem nie jest poziom wartości, tylko tzw. czynnik ludzki. Jednak gdy patrząc na poprzednią kadencję – w porównaniu z tą, która, odpukać, jest zupełnie inna, jeśli chodzi o współpracę na poziomie władz centralnych – to zastanawiam się, czy jesteś w stanie zaproponować takie rozwiązania, takie metody, które sprawiają, że raptem coś się zrobi z tym czynnikiem ludzkim? Tym bardziej, że mówimy o instruktorach powiedzmy 40+, 50+ czy 60+, a więc – że tak powiem – mocno ukształtowanych...

Jest to dużym wyzwaniem i zastanawiałam się już nad tym wcześniej, podejmując temat kultury organizacyjnej. A jeszcze bardziej zanim zdecydowałam, że w nazwie mojej funkcji – zastępczyni naczelniczki – znajdzie się sformułowanie „kultura organizacyjna”. Można by powiedzieć, że problemem jest ów czynnik ludzki, choć bardzo bym nie chciała tak tego nazywać, ponieważ moim zdaniem sedno tkwi w nierozumieniu, dlaczego tak się dzie-

je, i wówczas nazywamy to problemem. A jakby tak myśleć o innych ludziach nie w kategoriach problemu, a potencjału czekającego na zrozumienie, odkrycie i zaangażowanie?

Jak?

We wdrażaniu kultury organizacyjnej chciałabym bazować na naturalnej ciekawości ludzi, na otwartości na nowe rzeczy, na tym, że proponowane koncepcje być może będą pomocne w rozwiązywaniu trudności czy problemów – na zasadzie: sprawdź, bo może u was to zadziała. I z pewnością nie będzie to uniwersalny model działania na wszystko, ale będą to pewne ramy i dobre praktyki, które pokażą, jak warto, aby było, by było konstruktywnie – np. jakich sformułowań używać w dbałości i z troską o każdą osobę w naszej organizacji, by dawały przestrzeń na to, żeby się wypowiedzieć. A to jednocześnie będzie miało kolejny efekt: instruktorki i instruktorzy będą śmiało mówili o wątpliwościach, które mają w jakiejś sprawie, o obawach, zastrzeżeniach, używając przy tym słów pełnych szacunku i zrozumienia, co będzie tworzyło atmosferę zaufania i bezpieczeństwa we współpracy. Być może to spowoduje, że dane nam będzie wysłuchać i wziąć pod uwagę opinie różnych osób na etapie tworzenia jakiegoś dokumentu czy propozycji zmiany, a nie konfrontować się z nimi dopiero w trakcie ich przyjmowania. Oczywiście nie bez znaczenia jest tu także szczypta zaufania do zespołu roboczego przygotowującego wspólne decyzje. Jestem przekonana, że jeśli będziemy trochę się pilnować i pilnować siebie nawzajem, żeby opiniami dzielić się właśnie w trakcie konsultacji, to myślę, że po prostu łatwiej i sprawniej będzie się nam pracowało ze sobą.

W ostatnim czasie dużo rozmawiam z członkami komendy chorągwi ds. pracy z kadrami na temat funkcjonowania obecnego Systemu pracy z kadrami w ZHP. Obszar kultury organizacyjnej zawiera w sobie fragment o pracy z kadrami, a problemem, który często wypływa podczas tych rozmów, jest potrzeba podkreślenia znaczenia kultury wdzięczności i docenienia oraz dzielenie się dobrymi praktykami w tym zakresie. Myślę, że to dobry plan na najbliższe działania w obszarze kultury organizacyjnej.

Rozumiem, ale chyba zgadzamy się co do tego, że nie jesteśmy w stanie skonstruować systemu – upraszczając – odpornego na czynnik ludzki. Czyli rozumiem, że Twoje działania skierowane są raczej na to, żeby stworzyć nam inne mechanizmy, inne standardy.

Tak, chodzi właśnie o inny standard działania, bo kultura organizacyjna często jest przedstawiana jako społeczne „reguły gry”. Nasz system pracy z kadrami opisuje, jak warto pracować z dorosłymi w ZHP, i moim zdaniem jest tam dużo o współpracy między instruktorami, lecz brakuje informacji o tym, jak pracować w zespole, kiedy nie przeprowadzamy kształcenia – odpowiedzią na to jest między innymi właśnie kultura organizacyjna. Dlatego w tej kadencji Rada Naczelna ZHP zajmie się aktualizacją Systemu pracy z kadrami w ZHP, aby wspierał on pracę z kulturą organizacyjną. Nowe standardy chcemy również wyznaczać w innych obszarach niż praca z kadrami, np. budując kulturę transparentności, dostępu do informacji, usprawniania i upraszczania procesów. Aby mogło się to realnie wydarzyć, przygotowujemy poradnictwo i propozycje narzędzi do pracy w tym obszarze.

Znów poproszę o konkrety: co będziesz w stanie zaproponować ludziom na poziomie np. drużyny, szczeplu, hufca? Na co oni mogą liczyć w perspektywie, powiedzmy, tej kadencji? Co się wydarzy takiego, że raptem będzie lepiej, jeżeli chodzi o standardy współpracy, może również zaangażowania ludzi młodych?

To zabrzmiało być może trochę dziwnie – kwestia hufców to jest jednak pieśń przyszłości. Wiemy, że jako Główna Kwatera największy wpływ mamy na grono osób, z którymi współpracujemy na co dzień. Bo w zmianach kultury nie chodzi wyłącznie o to, by proponować nowe standardy, chodzi przede wszystkim o to, aby samemu być ich przykładem. Chcemy, aby dobre praktyki ważne w kontekście budowania konstruktywnej kultury organizacyjnej szły swoim tempem w dół Związku. Obecnie współpracujemy z chorągiewkami przy organizacji konferencji instruktorskich właśnie po to, żeby wiedza ta szerzyła się na tym szczeblu oraz w hufcach. Natomiast jeszcze nie jesteśmy gotowi do wdrożenia tematu kultury organizacyjnej w hufcach – nie mamy przygotowanych kompleksowych materiałów i mamy zbyt mało „mistrzów” w tym zakresie. Dlatego zespół do spraw kultury organizacji na poziomie centralnym teraz jest właśnie na etapie samokształcenia, zdobywania wiedzy i przekładania tej wiedzy, która jest dostępna w literaturze, na naszą harcerską rzeczywistość.

Doświadczalnie traktujesz poziom centralny...

Troszkę tak. Zaczęło się od poziomu centralnego. Wypracujemy poradnictwo, które będziemy chcieli

upowszechnić na zlocie kadry w 2024 r. I jednocześnie ją pracując bezpośrednio z członkami komend chorągwi do spraw pracy z kadrami. Mam nadzieję, że to pozwoli, by materiały powstałe na poziomie centralnym z łatwością zaadaptować na poziom chorągwi. Złot da impuls do wdrożenia kultury organizacyjnej wśród całej kadry. To od harcerskich komend zależeć będzie, czy podejmą się pracy w tym obszarze. Główna Kwatera rozpoczęła prace.

Po zlocie w 2024 r. odbywać się będą konferencje chorągwiowe?

Konferencje, mam nadzieję, będą odbywały się całą kadencją, bo są chorągwie, które są tym żywo zainteresowane już teraz. A pomimo tego, że konferencje są organizowane przez chorągwie, to ludzie zjeżdżają z całej Polski, więc temat kultury organizacyjnej przebija się w naszym Związku i coraz więcej osób jest nim zainteresowanych.

Przejdźmy do innych tematów. Za jakie inne sprawy odpowiadasz jeszcze jako zastępczyni naczelniczki?

Odpowiadam za sprawy pracownicze. To też jest kwestia kultury organizacyjnej... Z ramienia Głównej Kwatery współpracuję także z kierownikami wydziałów i zespołów Głównej Kwatery. Jestem z nimi w stałym kontakcie. Choć oczywiście na co dzień każdy członek GK pracuje z konkretną grupą kierowników. Natomiast istnieje ta warstwa informacyjna, komunikacyjna, którą ją tworzę. W ostatnim czasie zaproponowaliśmy pracownikom, a teraz kierownikom wydziałów i zespołów Głównej Kwatery, program odkrywający ich talenty, który wesprze ich w świadomej pracy ze swoimi mocnymi stronami i w sprawnym działaniu. Właśnie po to, by zauważać w sobie możliwości, a nie deficyty – w myśl tego, że każdy człowiek potencjalnie czeka na odkrycie. To też jest kawałek z kultury organizacyjnej.

Czyli rozumiem, że odpowiadasz za warunki do tego klimatu...

...klimatu organizacyjnego.

Co jeszcze?

Dużym obszarem i ważnym w tej kadencji jest bezpieczeństwo, ochrona bezpieczeństwa dzieci w ZHP.

Czyli to, co jest tematem kwietniowego numeru „Czuwaj”...

Tak. To, co jest tematem tego numeru. Ponieważ w naszej organizacji, zrzeszającej tak liczne gro-

no młodych ludzi, może dojść do wielu różnych sytuacji naruszenia granic. Chcemy więc tworzyć w ZHP kulturę bezpieczeństwa.

Czyli?...

Z jednej strony – to edukowanie dorosłych, czym jest przemoc i jak ją rozpoznawać, czym jest przekroczenie granic, bo to nie tylko przemoc przez duże „P”. Ale też jesteśmy organizacją wielopokoleniową i do samej przemocy na przestrzeni lat różnie podchodzono. Są takie czynności, które są przemocą, i są też takie, które być może tylko noszą znamiona przemocy. Natomiast ta granica jest rzeczywiście cienka. Z drugiej – to edukowanie także dzieci i młodzieży, jakim zachowaniom ze strony dorosłych, a także rówieśników, trzeba stanowczo mówić „nie”.

To może odnieśmy to wszystko do tego, co już mamy, co jest znane naszej kadrcie. Na pewno znana jest polityka bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, ponieważ od wielu lat jej znajomość jest warunkiem zamknięcia próby pwd. Coraz lepiej, także za sprawą uchwały zjazdu, funkcjonuje w świadomości instruktorskiej hasło „Safe from harm”. Jak te działania, które planujesz, wiążą się z tymi dwoma elementami, o których nasi czytelnicy mogli usłyszeć?

Zacznijmy od tego, że mamy tę politykę, która powinna być powszechnie znana ze względu na zawarcie jej w Systemie stopni instruktorskich i poza tym mamy wiele sygnałów, że przyjęła się już w Związku. Na pewno, to nowość, chcielibyśmy, aby dobrą praktyką było, że osoba otwierająca próbę na stopień instruktorski będzie już miała certyfikację „Safe from harm”. Czyli zapozna się ze zaktualizowaną polityką bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w ZHP. A dlaczego? Dlatego, że wymagania w próbie przewodnikowskiej bazują na pracy z dziećmi, młodzieżą. Więc chcielibyśmy, aby każdy dorosły w ZHP, ale też 16-latek – przyboczny czy młody drużynowy zaczynający pracę z dziećmi – już miał wiedzę z zakresu ochrony bezpieczeństwa dzieci w ZHP. Również dla własnego bezpieczeństwa.

Dotąd, rozmawiając o bezpieczeństwie, myśleliśmy o dzieciach i młodzieży. Natomiast w tym, co mówisz, jest nowy podmiot: dorośli.

Tak, to jest nowość. Wynika to wprost z polityki światowych organizacji skautowych. I myślę, że to powinno być dla nas oczywiste: że przemoc w naszej organizacji może przejawiać się nie tylko w re-

lacjach wychowawca–wychowanek, lecz także między nami – dorosłymi. Bo nikt z nas nie powinien doświadczać przejawów przemocy, a jednocześnie – w pełni swojego potencjału, wiedzy i umiejętności – powinien pracować z kadrą i z młodzieżą w ZHP w bezpiecznych warunkach, czyli w środowisku wolnym od przemocy.

Doświadczenia polskie, europejskie, światowe wprowadzania zasad, kodeksów etycznych pokazują, że wprowadza się je wtedy, kiedy z czymś jest problem. Zatem czy to nasz problem, czy innych organizacji skautowych?

Polityka światowa obejmuje różne kraje, w których różny jest poziom przyzwolenia dla działań lidera, różne uwarunkowania kulturowe. Jesteśmy rozwiniętym krajem i tę świadomość związaną z przemocą mamy. Pamiętajmy przy tym, że te zasady i kodeksy związane z ochroną przed krzywdą mają wpływ nie tylko na grono członków społeczności skautowej, działamy po to, aby zmienić świat na lepszy, oddziałując na niego w sposób mniej lub bardziej bezpośredni. One są nie tylko dla nas.

Wróćmy do tego, co odłożyliśmy na bok – certyfikat „Safe from harm”. Jest on nowością w Związku.

„Safe from harm” to nazwa utworzona w WOSM. Oni tę politykę nazwali polityką ochrony przed krzywdą – tak w wolnym tłumaczeniu na polski. Zdecydowaliśmy się na tę samą nazwę. Jest to cały program polityki ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w ZHP...

A WAGGGS?

Oczywiście w WAGGGS też mają taką politykę – „Safeguarding”. Nasza jest spójna z obiema organizacjami światowymi. Natomiast rzeczywiście bazujemy bardziej na WOSM-owej, która wprost mówi o dwóch nowych obszarach, a my to w podobny sposób ujmujemy w zapisach zaktualizowanej polityki. Jest to obszar dotyczący dorosłych i obszar, który mówi o rzetelnym przygotowaniu się do wydarzeń, w szczególności zlotów międzynarodowych. Kiedy przyjmujemy osoby z różnych krajów, gdzie inna jest kultura i różnie, a czasami mylnie, możemy odbierać sygnały/zachowania ze strony uczestników bądź kadry.

Zatem czym będzie ten certyfikat „Safe from harm”, który będzie wynikał z wdrażania polityki?

Chcemy, aby każdy dorosły członek Związku przed podjęciem działań jako wolontariusz czy też jako pracownik wiedział, jakie są standardy ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku, zapoznał się z nimi oraz z naszym kodeksem dobrych zachowań. W zaktualizowanej polityce będzie miał swoją odsłonę adresowaną do dzieci, żeby również dzieci wiedziały, jak siebie chronić w różnych sytuacjach.

Czyli kto będzie adresatem tego procesu?

Dorośli, niezależnie od pełnionej funkcji. Również ci, którzy nie są na stałe zaangażowani, na przykład współpracujący z nami tylko na obozie. Każdy dorosły, który w Związku ma podjąć jakiegokolwiek działania, ma uzyskać ten certyfikat.

A czy jego uzyskanie będzie trudne?

Szkolenie będzie umieszczone na platformie e-learningowej Moodle, z której korzystamy już w naszej organizacji. Nie będzie ono trwało dłużej niż dwie godziny.

To szkolenie online, rozumiem, że będzie kończyło się jakąś formą zaliczenia, której efektem będzie wystawienie certyfikatu.

Tak, z unikalnym numerem, który będziemy wprowadzać do Tipi, abyśmy wiedzieli, że każdy członek ZHP jest po przeszkoleniu.

Rozumiem, że każdy uzyska elektronicznie certyfikat i nie będzie już musiał dbać o przepływ informacji do Tipi? Zostanie tam zapisany numer certyfikatu i będzie miał to z głowy, tak?

Do Tipi tak, ale z głowy – nie do końca... Co do zasady certyfikat trzeba będzie aktualizować raz na trzy lata. Ponieważ nasza polityka będzie aktualizowana w miarę potrzeb i będzie się to wiązało z koniecznością odświeżenia certyfikatu. Natomiast chcemy, aby wszystko było na tyle z informatyzowane, że jeśli zajdzie potrzeba ponownego uzyskania certyfikatu „Safe from harm”, wówczas każdy dorosły członek naszej organizacji dostanie drogą elektroniczną powiadomienie o tym.

O początki się nie boję, bo myślę, że przez kilka miesięcy nasza czynna kadra uzyska certyfikaty. Natomiast czy do uzyskania certyfikatu będzie też zobligowany każdy dorosły, który będzie przebywał na obozie czy kolonii? I co potem, po lutym 2024 r.? Będą jakieś działania informacyjno-zachęcające?

Będziemy wprost o tym mówić. Oddzielnie przygotujemy materiały dla rodziców i oddzielnie dla osób współpracujących. Przyjmą one formę ulotki informacyjnej. Będą też dostępne na stronie internetowej ZHP. Na przykład jeśli na obóz przyjeżdża obsługa do ścianki wspinaczkowej, będziemy zobowiązani taką informację im przedstawiać. W przypadku rodziców naszych dzieci też chcielibyśmy, aby oni wiedzieli, jakie standardy nasza organizacja zachowuje i jednocześnie na jakie zachowanie nie ma zgody. A więc już na etapie podpisywania zgody na przynależność do ZHP swojego dziecka rodzic będzie wiedział, czego może się spodziewać i czego oczekiwać od organizacji w tym zakresie.

Z polityką ochrony bezpieczeństwa wiąże się strefa pomocy...

Tak, widać tu wyraźny rozwój, zamiast zespołu mamy już Wydział Wsparcia Psychologicznego w ZHP, dbamy o utrzymanie linii telefonicznej, proponowane są przez wydział różne warsztaty z zakresu pomocy psychologicznej. Cieszę się, że profesjonalna wiedza z zakresu psychologii, pokazana przez pryzmat naszego harcerskiego działania, jest coraz bardziej dostępna i powszechna.

Co na koniec jeszcze dotyczącego pracy z kadrami?

Takim działaniem, które może bardzo wesprzeć naszą kadrami, jest praca nad Platformą kadry w ZHP, gdzie chcemy zdefiniować każdą podstawową funkcję w naszej organizacji, napisać, jaką rolę pełni, gdzie, z jakimi obowiązkami się wiąże, jakiego wsparcia mogą oczekiwać osoby na danej funkcji, gdzie mogą szukać materiałów pomocniczych i poradnictwa. Tam też będzie ukazana potencjalna ścieżka dalszego rozwoju. I wrócę tu do tego, o czym rozmawialiśmy na początku, czyli do kultury organizacyjnej w kontekście pracy z kadrami, ponieważ celem powstania platformy jest to, żeby zanim ktoś podejmie się danej funkcji, mógł przeczytać, sprawdzić, co się z nią wiąże i podjąć się jej z pełną świadomością, odpowiedzialnie. To także element kultury transparentności.

Kiedy platforma ma wystartować?

Chcemy, żeby do końca roku kalendarzowego wystartowała na poziomie hufca. To znaczy... mam taką nadzieję...

Zatem wróćmy do tego tematu na jesieni! Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał hm. G. Catek

JAMBOREE – SKAUTOWA PRZYGODA ŻYCIA

Światowe Jamboree Skautowe jest najważniejszym wydarzeniem Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM), organizowanym dla młodych ludzi w wieku 14–17 lat, którzy są członkami krajowych organizacji skautowych. Od 1920 r. jamboree wędruje po krajach i kontynentach. W Europie Środkowej ostatnie Światowe Jamboree Skautowe odbyło się w 1933 roku na Węgrzech.

Organizatorem jamboree zostaje jedna z organizacji należących do WOSM. Zaszczyt zorganizowania Światowego Jamboree Skautowego w roku 2027 przypadł Związкови Harcerstwa Polskiego. Jest to niesamowite wydarzenie, w którym jako uczestnik można wziąć udział tylko raz w życiu!

50 tysięcy skautów z ponad 170 krajów i terytoriów świata, 65 tysięcy odwiedzających, dwa tygodnie atrakcyjnego programu wychowawczego – to właśnie jamboree! Podróż przez kraje, kontynenty, kultury i religie pokazuje uniwersalny wymiar skautowej idei. Podczas jamboree skauci poznają tradycje, zwyczaje i osiągnięcia innych narodów. Siłą jamboree jest jego różnorodność, nawiązywanie nowych znajomości bez granic, a także wymiana doświadczeń. Wędrując po miasteczku skautowym można spotkać się i porozmawiać z naszymi braćmi skautami z Wielkiej Brytanii, zjeść obiad ze skautami ze Stanów Zjednoczonych czy spędzić wspólne popołudnie ze skautami z Nowej Zelandii, poznać tradycje i zwyczaje skautów z Omanu, Argentyny czy Pakistanu. To wyjątkowe przeżycie dla każdego harcerza i każdej harcerki! Bycie częścią wielkiej skautowej rodziny to fantastyczne doświadczenie, którego najmocniej

można doświadczyć właśnie na Światowym Jamboree Skautowym w gronie rówieśników z innych krajów.

Podczas spotkań z rówieśnikami z całego świata młodzi ludzie zdobędą niesamowity ładunek wiedzy i pozytywnych emocji, którymi będą mogli dzielić się ze swoimi przyjaciółmi w zastępie i drużynie w kolejnych latach. Zdobyte doświadczenia i emocje procentować będą również w pozaharcerskim życiu każdego uczestnika. Udział w jamboree to również ogromna praktyczna lekcja współpracy, braterstwa i wspólnego realizowania misji skautowej.

WSZYSCY JESTEŚMY GOSPODARZAMI JAMBOREE

A Ty Druhno – Druhu – ile lat będziesz mieć w 2027 roku? Skończysz studia? Wyprowadzisz się z rodzinnego miasta? Zmienisz pracę? A może będziesz planować ślub i zakładać rodzinę?

Perspektywa tych czterech lat, które dzielą nas od rozpoczęcia Światowego Jamboree Skautowego w Polsce, w roku 2027, jest odległa. Jednak przygoda rozpoczyna się już dzisiaj. Od energicznych i skutecznych działań programowych, kształceniowych, rozwojowych i organizacyjnych będzie zależało, czy prawie 50 tysięcy skautek i skautów z całego świata spotka się w 2027 roku na Jamboree w Polsce, by wspólnie uczyć się, bawić i zmieniać świat na lepsze! To zależy również od Ciebie i to Ty jesteś bardzo ważną częścią Skautowego Jamboree w Polsce.

Ty, Twój drużynowy, Twoja przyboczna, Twój zastępowy, koleżanka z drużyny, komendant szczerpu czy komendantka hufca – wszyscy jesteśmy gospodarzami

tego wydarzenia! Tylko razem możemy sprostać temu wielkiemu skautowemu wyzwaniu. Tylko razem mamy moc. Bo Twoja moc jest naszą mocą, a wszyscy razem jesteśmy gospodarzami jamboree.

Chcielibyśmy, aby każda członkini i każdy członek Związku Harcerstwa Polskiego wiedział o Skautowym Jamboree w Polsce, a także by na miarę swoich możliwości dołożył swoją cegiełkę do tego międzynarodowego spotkania harcerzy i skautów w roku 2027.

JAK MOŻESZ SIĘ ZAANGAŻOWAĆ W JAMBOREE?

Skautową przygodę można przeżywać na różne sposoby. Uczestnictwo w zlotach pozwala na spotkanie skautów z całego świata w jednym miejscu i na tym polega ich najwyższa wartość. Najbardziej znanym i najpopularniejszym zlotem jest Światowe Jamboree Skautowe, na którym kilkadziesiąt tysięcy skautów z całego świata zgromadzonych w jednym miejscu jest gwarantem rozwoju i przeżycia niesamowitej przygody. To już bardzo dużo, a co jeszcze poza tym?

Proponujemy Ci, Druhno i Druhu, a także Twojemu środowisku, różne możliwości zaangażowania się w Światowe Jamboree Skautowe w roku 2027 w Gdańsku. Wierzmy, że w tym wachlarzu możliwości znajdziesz coś dla siebie, a może znajdziesz jeszcze inną formę aktywności, którą nam zaproponujesz. Pamiętaj, że od Ciebie również zależy, czy odwiedzający Polskę skauci wyjadą z jamboree zadowoleni, z nowymi doświadczeniami i nowymi przyjaciółmi z różnych państw świata. Pamiętaj, że i Ty jesteś gospodarzem tego największego skautowego zlotu.

W jaki sposób możesz zaangażować się w jamboree? Możesz zostać uczestnikiem, odwiedzającym lub Ambasadorem Jamboree. Możesz także wraz ze swoim środowiskiem harcerskim być gospodarzem miejsca, które odwiedzą skauci, którzy przyjadą do Polski, zgłosić swoją bazę obozową jako miejsce odwiedzin uczestników jamboree w trakcie trwania zlotu, przyjąć wolontariuszy pełniących służbę na jamboree, przyjąć skautów w domach, hostelach, bazach obozowych przed lub po jamboree, zapewnić im opiekę w Polsce, przygotować program pobytu skautów w Polsce przed i po jamboree i zgłosić go do Jamborowego Banku Propozycji. Możesz także dołączyć do Zespołu Planowania Jamboree i współtworzyć nasze skautowe spotkanie, pracując z liderami skautowymi z całego świata.

Ta przygoda właśnie się rozpoczęła. Od września pracuje już zespół organizacyjny, który skupia kilkanaście instruktorek i instruktorów oraz cywilnych specjalistów. Lada moment pojawią się kolejne informacje o konkretnych możliwościach zaangażowania się w przygotowania i świętowanie tego największego na świecie pokojowego wydarzenia, którego wszyscy jesteśmy gospodarzami!

Aktualnych informacji wypatruj na stronie www.jamboree2027.org oraz w intranecie ZHP!

HM. MARTYNA KOWACKA
NACZELNICZKA ZHP

HM. ANNA PETERKO
KOORDYNATORKA PROGRAMU
„WSZYSZYCI JESTEŚMY GOSPODARZAMI”

HM. KAROL GZYL
DYREKTOR WYKONAWCZY
KOMITETU ORGANIZACYJNEGO JAMBOREE

#wszyscyjesteśmygospodarzami



TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO

669 116 116

Owo NIC zaczęło się od próby harcmistrzowskiej i wyzwań, jakie stawia przed instruktorem godzenie ról społecznych i praca nad sobą. Przyszła harcmistrzyni postanowiła pokazać, z czym mierzy się jako osoba dotknięta częstą w dzisiejszych czasach chorobą – depresją. Efektem tego trudnego i ambitnego wyzwania stał się tomik wierszy zatytułowany „NIC”, który ujrzał światło dzienne pod koniec marca 2022 r. Prawie rok później egzemplarze niewielkiej książeczki trafiły do kilkudziesięciu osób.

Kiedy druhna **Natalia Stefańska**, dziś już harcmistrzyni, rozpoczęła pracę nad wydaniem tomiku, nie spodziewała się, że jego opublikowanie okaże się trudnym, dużym i ważnym projektem. Zaczęło się od zwykłego pliku w Wordzie, do którego kolejno dokładano cegiełki: okładkę zaprojektowaną przez pwd. Julię Hazukę, rysunki przyjaciół autorki, które wraz z wierszami w całość zebrała phm. Urszula Berendt. Z marzeń autorki i opiekunki jej próby wyrósł projekt realizowany przy pomocy wielu instruktorów.

Zaraz po wydaniu „NIC” postanowiliśmy uruchomić zbiórkę na portalu zrzutka.pl. Miała ona na celu promowanie twórczości naszej instruktorki, ale także zgromadzenie środków na poczet przyszłych działań związanych ze wsparciem psychologicznym kadry Chorągwi Gdańskiej. Dzięki zebranych funduszom w 2023 r. przeprowadzimy cykl warsztatów dla kadry, aby po trudnym okresie pandemii wzbogacić umiejętności instruktorów o takie, które pozwolą lepiej prowadzić zbiórki drużyn harcerek i gromad zuchowych, w trakcie których wzmacniani będą emocjonalnie członkowie podstawowych jednostek organizacyjnych.

Każda osoba, która wpłaciła minimum 50 złotych na zrzutkę i w wiadomości e-mail przekazała nam adres pocztowy, otrzymała w prezencie tomik

NIC, A JEDNAK WIELE!

wierszy. Nasza inicjatywa spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem – w zrzutce wzięli udział nie tylko instruktorzy i przyjaciele autorki. Kilkanaście egzemplarzy trafiło do gabinetów zajmujących się pracą z osobami zmagającymi się z depresją.

W efekcie zebraliśmy 4236,00 złotych, które zostaną wykorzystane podczas planowanych w tym roku harcerskim warsztatów. W trakcie trwania zbiórki wybrane wiersze z tomiku pojawiały się w mediach społecznościowych Chorągwi Gdańskiej, a kulminacyjnym punktem, który wzbudził najwięcej emocji, był film z wierszami czytany przez zaproszonych przez autorkę instruktorów.

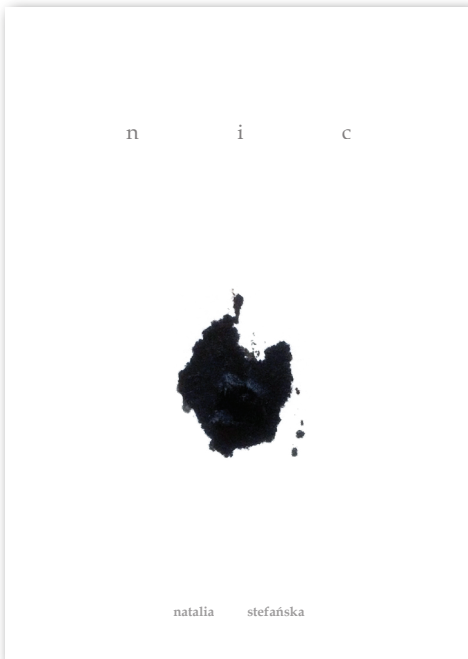
Jest to jedno z tych działań podejmowanych w Chorągwi Gdańskiej, które pokazuje, że jako instruktorzy Związku Harcerstwa Polskiego możemy

robić wszystko – dosłownie wszystko! Gdziekolwiek wędrujemy, mamy w myślach i w działaniach dobro drugiego człowieka. Tomik poezji, stworzony z emocji, zmienił zwykłe wydanie pozycji książkowej w akcję, która poszła w świat z przekazem: nie jesteś sam, nie jesteś sama! I będzie miała swoją kontynuację, która udowodni, że nie boimy się pokazywać emocji i tworzyć przestrzeni, by je rozumieć.

W najbliższym czasie tomik hm. Natalii Stefańskiej będzie dostępny w sklepie internetowym kursnagdanska.pl.

HM. EWA DEREŃGOWSKA

PEŁNOMOCENIK KOMENDANTA CHORĄGWI GDAŃSKIEJ
DS. ZBIÓREK PUBLICZNYCH



Jestem

A może mnie nie ma

I niebycie w byciu zamieniam

I obecność świata prezentuję

Gdy w nieobecności czuję

I nie czuję

Trwam

Choć nie wiem już w czym

Czy w byciu, czy w życiu, czy moim czy Twym

A może to trwa choć trwać nie powinno

Czy życie tak chciało, czy ja jestem winną

Bywam

Choć czasem. Nie wszędzie

W życiu dość rzadko, najczęściej w błędzie

A jeśli błędem jest życie, to trwać niebezpiecznie

Choć bywam, już nie wiem, czy żyję

Czy jestem



razem do szpiku



Pomysł na realizację tego projektu zrodził się w naszych głowach, kiedy dowiedzieliśmy się, że jesteśmy chore. Informacje o szpiczaku i chłoniaku przyszły niespodziewanie, kiedy każda z nas realizowała swoje pasje, miała swoje plany, wypełniała codzienne obowiązki w pracy, podejmowała różnorakie działania harcerskie. Oczekiwanie na diagnozę lekarską i wyniki badań to najdłuższe godziny w naszym życiu...

Potem przyszedł czas na osvajanie się z chorobą, na rozmowy i bycie z bliskimi. Choć fizycznie i psychicznie nie było nam łatwo, bardzo szybko pojawiła się chęć, by „przekuć” nasze zmartwienia, lęk i ból na takie działania, na które możemy mieć wpływ tu i teraz. Postanowiłyśmy podjąć inicjatywę, którą nazwałyśmy „Razem do szpiku”. Po co to robimy? Przede wszystkim chcemy, by baza dawców szpiku była jak największa, dzięki czemu zwiększą się szanse dla chorych. Po drugie, chcemy oswoić ludzi z chorobami nowotworowymi, które nadal są w naszym społeczeństwie tematem tabu.

Każdy prawdopodobnie zna kogoś, kto był lub jest chory. Czasem choroba nowotworowa powoduje tak duży stres, że nie wiemy, w jaki sposób o niej rozmawiać. Oswójmy ten strach, bo to jest potrzebne nam i naszym bliskim. Co czterdzieści minut ktoś w Polsce otrzymuje diagnozę, że zachorował na nowotwór krwi. Tylko 25% pacjentów znajduje dawcę w rodzinie. Pozostali liczą na pomoc innych. Celem podjętej przez nas inicjatywy jest zachęcenie do oddawania szpiku. Szpik ofiarowany przez dawców jest często jedynym ratunkiem dla chorych. Dlatego nawiązałyśmy współpracę z Fundacją DKMS, która prowadzi bazę potencjalnych dawców szpiku. Wiemy, że wielu harcerzy, wędrowników i instruktorów jest już zapisanych w bazie, ale zachęcamy do tego również inne osoby. Można to zrobić za naszym pośrednictwem, między innymi poprzez przygotowanie stoiska z pakietami rejestracyjnymi podczas przedsięwzięć organizowanych przez Wasze hufce i chorągwie.

Do naszego projektu zaangażowali się już dawcy szpiku, instruktorzy z różnych chorągwi, Monika Witkowska, zdobywczyni Korony Ziemi, druga Polka na K2, profesorowie i nauczyciele uniwersyteccy. Zachęcamy kolejne osoby i środowiska. Wspierać można na wiele sposobów! Szczegóły znajdziecie na naszym FB Razem do szpiku!

Czekamy na Was, bo razem możemy jeszcze więcej!

HM. MARIA KOTKIEWICZ
HM. PAULINA GAJOWNIK

Kiedy kilka miesięcy temu zajmowałem się zjawiskami aduptyzmu i ageizmu (patrz: „Czuwaj” 8/2022) w podsumowaniu napisałem tak: *W moim instruktorskim życiu miałem okazję prowadzić wiele zespołów: komend, komisji i innych. Staralem się zawsze konstruować je w miarę możliwości w ten sposób, aby znalazły się w nich osoby z różnych instruktorskich pokoleń. Bo każde pokolenie ma inne doświadczenia, a tym samym inną perspektywę – a dopiero miks różnorodnych spojrzeń na współczesne harcerstwo, na problemy konkretnych jednostek daje szansę na sensowną i bezpieczną pracę, na harmonijny rozwój organizacji.*

Podtrzymuję to stanowczo. Choć jest coś więcej niż wiek...

Jakiś czas temu przedstawiono mi skład zespołu zamierzającego podczas zjazdu kandydować do komendy pewnego hufca z pytaniem, co o nim sądzę. Skład był dobry, nawet bardzo dobry! Ale zwróciłem uwagę, że bardzo jednorodny, według mnie zbyt jednorodny: kilka dziewczyn w wieku 24–26 lat. Jednak nie tylko wiek wydał mi się problemem, choć pewnie przydałby się i ktoś młodszy, na przykład dwudziestolatek (a młodych, zdolnych i ambitnych przecież nie brakuje), i ktoś starszy (30+ a może i 40+), aby spełnić mój postulat różnorodności wiekowej. Brakowało mi przede wszystkim choćby jednego mężczyzny – zachęcałem, żeby pomyśleć o jakimś instruktorskim, bo męskie spojrzenie na różne sprawy bywa inne. I może być pomocne na przykład przy planowaniu imprez hufcowych albo podczas trudnych rozmów z męską częścią kadry. Proponowałem też, aby pomyśleć o kimś niekoniecznie dużo starszym, ale mającym jeden istotny „parametr”: bycie matką lub ojcem. Dlaczego? To oczywiście, ponieważ posiadanie dziecka (najlepiej w wieku wychowawczym czy harcerskim) diametralnie zmienia spojrzenie na różne aspekty harcerskich przedsięwzięć, daje nową perspektywę, której wcześniej się nie ma i która często nie wydaje się być tak istotna. Przy tym takie praktyczne rady, że warto mieć w komendzie kogoś z samochodem i prawem jazdy (bo na pewno się przyda w działaniach komendy) – to był już drobiazg...

Rozmawiałem w ostatnich miesiącach z przedstawicielami kilku komisji stopni instruktorskich o sprawach personalnych. Chwalili się (i słusznie!), że udało im się pozyskać nowe osoby do swojej komisji. Nowe, młode. Świetnie, świeża krew zawsze dodaje – no właśnie – świeżość! Ale to nie koniec, chwalenie się poszło dalej i okazało się, że nie było to tylko odświeżenie składu, ale zmiana pokoleniowa – a więc przyszli młodzi, odeszli starzy. W innej komisji zaś przyszli instruktorzy z bardzo dobrych środowisk, a odeszli ze słabych... Kwestii pozbycia się „starych” nie będę komentował – to oczywiście zaprzeczenie promowanej przeze mnie idei różnorodności. Ciekawy jest natomiast ten drugi przypadek. Bo co to znaczy, że w komisji są przedstawiciele dobrych czy bardzo dobrych środowisk (szczepów, hufców), a nie ma nikogo z tych słabszych? Ano że znów stajemy się mniej różnorodni. Tak, oczywiście, podnosimy poziom, równamy w górę, ale też zwiększamy dystans do tych słabszych, coraz mniej rozumiemy ich problemy, ich potrzeby, coraz mniej jesteśmy wyczuleni na konieczność pomocy, która jest im niezbędna, a o którą nie zawsze otwarcie będą prosić.

Zatem nie chodzi tylko o wiek, ale o jak najlepsze wykorzystanie bogactwa naszej instruktorskiej różnorodności pod wieloma względami: wieku, oczywiście, ale też wykształcenia, zawodu, sytuacji rodzinnej, doświadczeń życiowych i instruktorskich.

Dlaczego teraz o tym piszę? Ponieważ już za kilkanaście dni otwiera się „okienko zjazdowe”, zacząć być zwoływane pierwsze zjazdy zwykłe hufców. I właśnie teraz, kiedy wyłaniają się kandydatki i kandydaci na funkcję komendantów, kiedy rozważane są różne warianty personalne potencjalnych komend, warto pomyśleć o tej instruktorskiej różnorodności.



cz. 95

HARCERSTWO POD STRZECHY

Przeglądałem ostatnio swoje felietony, jakie publikowałem w starszoharcerskiej wkładce do tygodnika „Motywy”. Tygodnik ten, będący pismem instruktorów harcerskich i społecznych wychowawców, docierał w prenumeracie do całej naszej kadry. Wkładki takie, także zuchowa i harcerska, zostały wymyślone w 1981 r. przede wszystkim jako poradniki metodyczne dla drużynowych wszystkich trzech grup wiekowych. Moje było „Na Tropie”, które jeszcze przed stanem wojennym usamodzieliło się i wychodziło jako miesięcznik „Drużyna. Na Tropie”. Tego to pisma zostałem w 1982 r. szefem. Obok mojego miesięcznika wychodziła jeszcze „Drużyna. Zuchowe Wiści” i „Drużyna. Propozycje”.

Otóż przeczytałem w „Na Tropie” swój felieton, którego cytować nie będę, ale który streścić można następująco: W naszym hufcu kursy dla młodej kadry są bardzo słabe, harcerze niewiele tam się mogą nauczyć, dlatego musimy w szczepie zorganizować własny kurs drużynowych a przy okazji, jakby obok niego, kurs zastępowych. No i takie dwa kursy zorganizowaliśmy. W każdym z nich wzięło udział po około 15 uczestników.

Nie było wówczas standardów kursów, certyfikowania tychże, odznaka kadry kształcącej miała inne znaczenie, nikt na nią nie zwracał uwagi. Mieliśmy nowe stopnie harcerskie, właśnie wymyśliliśmy znaki służb. I sobie ot tak, z marszu zorganizowaliśmy kurs. Pamiętajmy, że nie było w tych zamierzczłych czasach kursu przewodnikowskiego i kursu drużynowych. Nasz kurs się udał, drużyny pracowały, kadra była przeszkolona. Ot, było normalnie. Było normalnie w normalnym szczepie starszoharcerskim.

Znacznie wcześniej, będąc uczniem liceum, wziąłem udział w kursie drużynowych w „Zuchowej chałupie”, czyli Centralnej Szkole Instruktorów Zuchowych w Cieplicach. Kilka drużyn kursowych, piękny pałac stojący na środku miasta wypełniony po brzegi szarymi i zielonymi mundurami. Ponad setka młodych ludzi kształcona centralnie przez najlepszych zuchmistrzów, jakich w tamtych czasach organizacja posiadała. Przed nami był tam kurs dla nauczycieli, a przede wszystkim nauczycielek, po naszym wyjeździe – kursy podharcemistrzowskie.

Nie macie pojęcia, jak tam wszystko hulało, jak buzowała w nas chęć robienia znakomitego harcerstwa we własnych hufcach. Czy możecie sobie wyobrazić, że rok później ja, jeszcze niepełnoletni, prowadziłem zajęcia na naszym hufcowym kursie zuchowym? Bo tak dużo dał mi ten kurs w Cieplicach i praktyka w prowadzeniu drużyny. Tak, wtedy gromady zuchowe nazywaliśmy drużynami. I moja drużyna zuchów, i te inne w hufcu, pracowały normalnie. A nasze zuchowe namiestnictwo było jednym z najlepszych w Polsce.

Kilkanaście lat temu postanowiłem wzmocnić działalność harcerską w szkołach, które brały udział w kolejnej edycji niegdyś ogromnej, później minimalizowanej akcji „Szkoła z klasą”. Była to „Szkoła marzeń”. W szkole marzeń powinna działać drużyna harcerska. Dlatego wraz z Ewą Lachiewicz zaprosiliśmy na Głodówkę sześćdziesięcioro opiekunów drużyn i instruktorów harcerskich z całej Polski. Nauczycieli. W niektórych z ich szkół drużyna już działała, w niektórych dopiero raczkowała, a w niektórych owi opiekunowie chcieli, aby harcerstwo do ich szkoły wróciło. Poprowadziliśmy

intensywny kurs. Jedni by powiedzieli – kurs opiekunów, ale inni – kurs drużynowych. Po tym kursie współpracowałem jeszcze z grupą chętnych, pomagając im w codziennym działaniu. Normalnym codziennym działaniu.

Dlaczego o tym piszę? Nie wrócą już czasy „Zuchowej chałupy” w Cieplicach, nie będziemy mieli instruktorów na etatach w trzech centralnych szkołach instruktorskich – w Oleśnicy, w Załęczu Wielkim i w „Perkozie”. Nie te czasy, nie dostaniemy państwowych dotacji, aby takie szkoły uruchomić. Ja też pewnie kolejnego kursu na Głodówce nie poprowadzę.

Ale w naszej niewielkiej organizacji, która się nie rozwija, gdzie duża część drużynowych nie jest przeszkolona, mamy jednak ogromny potencjał. Tylko gdzieś na przeszkodzie w naszym niekonwencjonalnym działaniu stają regulaminy, zasady, decyzje, uchwały itd., itd. Spętana wewnętrznymi przepisami na przykład Centralna Szkoła Instruktorska zajmuje się ewaluacjami, szkołami chorągwanymi, konferencjami i kształceniem harcmistrzów. Wydaje mi się, że nikt nie wpadnie dziś na pomysł, by, jak kilkadziesiąt lat temu, na szczeblu centralnym zacząć, wykorzystując naszych najlepszych instruktorów, szkolic drużynowych. A przecież szkolic ich wszystkimi dostępnymi metodami trzeba. Może nauczycieli wiejskich szkół, może rodziców zuchów. Może inne grupy przyszłych instruktorów, którzy we własnym hufcu nie mają szans zdobycia wiedzy i umiejętności...

Co zrobić, aby nieco poluzować, bo w całkowite zerwanie już nie wierzę, nasze związkowe pęta? Aby na przykład dobry szczep lub Centralna Szkoła Instruktorska mogły poprowadzić kursy dla przyszłej naszej kadry, bo od tego także zależy, czy damy większej liczbie dzieci szansę należenia do ZHP. Powinniśmy się wszyscy starać, by nasza organizacja ponownie trafiła pod strzechy. Na razie chyba mamy szansę na uczestniczenie w kilku bardzo dobrych konferencjach. Konferencje są potrzebne, ale kształcenie drużynowych wszystkimi dostępnymi nam sposobami chyba bardziej.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

 **czuwaj**

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

**ZASTĘPCY
REDAKTORA NACZELNEGO:**

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafat Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich – wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie. Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.


NAKLAD:

350 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

REKLAMA: CZUWAJ@ZHP.PL



www.czasnaharcerstwo.pl

 sklep@czasnaharcerstwo.pl

Czas na harcerstwo to fabryka upominków i produkcja gadżetów reklamowych.

Wykonujemy produkty pod zamówienia z logo:

- kubki ceramiczne, metalowe, termiczne;
- butelki sportowe, bidony, termosy;
- koszulki, bluzy, polary, kurtki;
- ręczniki, poduszki, koce, kosmetyczki;
- długopisy, pióra, notesy, biuwary, kalendarze;
- magnesy, breloki, buttony, przypinki, pinsy, statuetki;
- torby, worki, plecaki, saszetki, owijki;
- herbaty, kawy, czekolady, kwiaty.

